



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

4 - 10 marca 2025 r. ■ nr 09 (887) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ■ DĘBOWA ■ KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZ

Oni okradli kontener PCK

Mamy nagranie

Czteroosobowa grupa, w tym dwie kobiety i dwóch mężczyzn we wtorek okradła dwa kontenery Polskiego Czerwonego Krzyża przeznaczone do zbiórki odzieży używanej ustawione na parkingu przy ulicy A. Mickiewicza w Parczewie. Łupy zapakowali do osobowego auta.



STRONA R3

STRONA 22

Co za cyrk w Podedwórzcu?

Ranking najbardziej wpływowych kobiet Ziemi Parczewskiej!



STR. 5

Kielar długo nie porządził. Będzie nowy dyrektor szpitala

Ryszard Kielar, dotychczasowy dyrektor parczewskiego szpitala, złożył wypowiedzenie. Odejdzie z placówki wraz z końcem kwietnia. Co dalej?

STR. R5

Desery z Parczewa w programie



„Miłego Popołudnia”

Przez ten deser nie pokażę się we Francji - mówił podczas emisji programu Miłego Popołudnia parczewski mistrz smaku Andrzej Hajbos

STRONA 13

Kompostujesz bioodpady?

Zapłacisz mniej za śmieci

STRONA 3

Zmiana na ważnym stanowisku w Sosnowicy

STRONA 22

R E K L A M A

OFERUJEMY:

- nawozy
- środki ochrony roślin
- materiał siewny
- profesjonalne doradztwo
- transport
- atrakcyjne ceny



780 599 553

ul. Kasztanowa 5 (Skład Opału), 21-560 Rzeszyca

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

**SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA**

TEL: 881 372 442

GWARANCJA
WYSOKIEJ
JAKOŚCI
OBSŁUGI

APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ **USŁUGI MIKROKOPARKĄ**

fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA

601 911 603

S T O P K A
Wspólnota
UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połyńska (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW

- Ubezpieczenia
i Nieruchomości Edward
Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk
ul. Kolejowa 1

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**PARCZEWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Debiutancka płyta parczewskiego artysty

Łukasz Jaszczyk, muzyk, wokalista, producent muzyczny z Parczewa, od 22 lat związany z zespołem Porozumienie, w platformach streamingowych wydał debiutancką solową płytę pod pseudonimem IAX, pt. „dobre.jest.dziś”.

Niedawno miała miejsce premiera debiutanckiej płyty solowej parczewskiego artysty Łukasza Jaszczyka, ps. IAX, o tytule „dobre.jest.dziś”. Materiał zawiera 11 autorskich kompozycji, przygotowanych we współpracy z innym parczewianinem, Konradem Sikorą, który uzupełnił piosenki rozbudowanymi partiami instrumentów klawiszowych. Ostateczną formę nagraniem nadał Marcin Lampkowski - inżynier dźwięku związany z Mrozu. Zdjęcie frontu okładki wykonał natomiast kolejny parczewianin - Patryk Skowronek.



Muzycy przygotowali proste teledyski do każdego utworu. Można je obejrzeć na YouTube

Wartą szczególnej uwagi pozycją na płycie jest utwór „Zgoda”, nagrany we współpracy z jedną z najciekawszych postaci na polskiej scenie – RapTeściową. Chodzi o Beatę Łubczonek z Warszawy. To osobowość sceniczna, influencerka, tiktokerka, prywatnie zaś to teściowa

kolejnego parczewianina – Marcina Milanowicza, który w duecie odpowiada za kompozycję i grę na gitarze.

Przy płycie IAX, mamy zatem do czynienia z pokazem umiejętności artystów związanych z Parczewem. Zachęcamy do słuchania

muzyki IAX. Płyta, wydana we współpracy z MUGO, dostępna jest we wszystkich ważnych serwisach streamingowych, dodatkowo muzycy przygotowali proste teledyski do każdej piosenki, dostępne na kanale YouTube” - mówi Jaszczyk.

Grzegorz Rekiel

Wyjątkowy bal karnawałowy w SP 1



Dzieci z oddziałów przedszkolnych przy SP 1 w Parczewie bawiły się na balu karnawałowym. Maluchy poznały tradycyjne tańce i zabawy karnawałowe. Nie zabrakło również pysznego poczęstunku, który przygotowali rodzice. Sala została udekorowana balonikami

LICZBA TYGODNIA

670

- opraw
oświetleniowych
zostanie
wymienionych
w gminie Dębowa
Kłoda.

CYTAT TYGODNIA

- Dyrektor złożył
wypowiedzenie,
okres
wypowiedzenia
upływa pod koniec
kwietnia, następnie
przygotujemy
konkurs

- starosta Janusz Hordejuk.



Co, gdzie, kiedy?

LUTY
22
SOB.

Basen Jelonek, rabat 50% dla kobiet na godzinne wejście na basen po 15.30

GOK Dębowa Kłoda, godz. 15.00, program muzyczno-teatralny z okazji Dnia Kobiet oraz manufaktura mydełek i porady kosmetyczne

GOK Milanów, godz. 16.00, Gminny Dzień Kobiet

MARZEC
17
PON.

Basen Jelonek, rabat 50% dla mężczyzn na godzinne wejście na basen po 15.30

WAŻNE TELEFONY

✚ ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaiparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

**Przeglądy stanu technicznego
budynków:** kominiarskie,
gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna

Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

Kompostujesz bioodpady? Zapłacisz mniej za śmieci

Gmina Parczew wprowadziła częściowe zwolnienie z opłat za śmieci dla właścicieli nieruchomości kompostujących bioodpady. Upust wynosi 2 złote miesięcznie od każdej osoby wchodzącej w skład gospodarstwa domowego.

Rada gminy może zwolnić częściowo z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli domów jednorodzinnych kompostujących bioodpady w kompostowniku przydomowym.

Chodzi o to aby wprowadzić zachętę, dzięki której biood-

pady zagospodarowane będą przez właścicieli nieruchomości. Zmniejszy się tym samym ilość śmieci.

W przypadku gminy Parczew zwolnienie wyniesie 2 złote miesięcznie od każdej osoby wchodzącej w skład gospodarstwa domowego. Kwota ustalona została na podstawie ilości odpadów i ich kosztów w ubiegłym roku. Uchwała weszła w życie 1 marca.

Warunkiem uzyskania częściowego zwolnienia z opłaty za gospodarowanie odpadami przez mieszkańców jest łączne spełnienie warunków. Trzeba złożyć w gminie deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnym oraz złożyć

oświadczenie o posiadaniu kompostownika przydomowego i kompostowaniu w nim bioodpadów.

Przypomnijmy, że 1 stycznia w gminie Parczew weszły w życie spore podwyżki stawek za śmieci. W przypadku gospodarstw segregujących odpady (to co innego niż kompostowanie) dla gospodarstwa jednoosobowego stawka wynosi 31 złotych miesięcznie wobec 25 zł do tej pory. W przypadku gospodarstwa dwuosobowego nowa stawka to 62 zł za miesiąc (do tej pory 46 zł), trzyosobowego - 93 zł (wobec 69 zł), czteroosobowego - 124 zł (wobec 92 zł), a 5-osobowego i większego - 145 zł miesięcznie (wobec 115 zł). W przy-

1081 Mg (ton)
odpadów odebrano
w 2024 roku

970 tys. zł
- koszt odbioru
i zagospodarowania

11,5 tys.
- osób zadeklarowanych
do opłat komunalnych

padku mieszkańców, którzy nie segregują odpadów, stawki są dwa razy większe.

Grzegorz Rekiel

Elpar nominowany do prestiżowego tytułu

Fabryka Kabli Elpar znalazła się na liście nominowanych do tytułu Ambasador Województwa Lubelskiego w kategorii firma.

Zarząd Województwa Lubelskiego ogłosił nowych Ambasadorów Województwa Lubelskiego w kategorii: osoba, firma i instytucja. Tym samym nasze województwo liczy już 88 ambasadorów, w tym 9 ambasadorów specjalnych.

W kategorii firma nominowana została Fabryka Kabli Elpar w Parczewie. Zwyciężyła jednak Wytwórnia Makaronu Domo-

producent makaronów w Polsce. W kategorii firma nominowany był też Motor Lublin.

- Lubelskie stają się coraz silniejsze, m.in. dzięki przedsiębiorcom, których produkty i usługi są na najwyższym poziomie zdobywając uznanie w kraju i na świecie. Moc naszego regionu to także wyjątkowi ludzie, którzy potrafią zainteresować swoją działalnością i sukcesami szerokie grono odbiorców - mówił marszałek Jarosław Stawiarski.

Elpar zatrudnia ok. 600 pracowników, a jego zysk za rok 2023 wyniósł prawie 73 mln zł.

Grzegorz Rekiel

Wielka scena czeka na młode talenty!

Już niedługo odbędzie się przegląd teatrów dziecięcych i młodzieżowych. Interesujesz się teatrem? Nie może cię tam zabraknąć!

W czwartek, 27 marca, w sali widowiskowej Parczewskiego Domu Kultury odbędą się Eliminacje Międzypowiatowe do 24. Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych. Wydarzenie skierowane jest do amatorskich zespołów teatralnych, których członkowie nie ukończyli 19. roku życia.

Zgłoszenia można nadsyłać do 20 marca 2025 roku, a regulamin przeglądu dostępny jest na stronie internetowej Parczewskiego Domu Kultury.

Organizatorem Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych oraz finałowego Festiwalu Najciekawszych Widowisk jest Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Głównym celem przedsięwzięcia jest promocja młodych talentów teatralnych, inspirowanie do twórczych poszukiwań oraz podtrzymywanie tradycji teatralnych.

W ramach przeglądu zespoły rywalizują w dwóch kategoriach

wiekowych: teatrów dziecięcych, składających się z uczniów szkół podstawowych, oraz teatrów młodzieżowych, w których występują uczniowie szkół ponadpodstawowych. Każdy spektakl może trwać maksymalnie 30 minut.

Eliminacje mają charakter konkursowy i składają się z trzech etapów: środowiskowego, powiatowego (lub międzypowiatowego) oraz wojewódzkiego. Zespoły, które przejdą przez eliminacje międzypowiatowe, uzyskają nominację do finału, czyli Festiwalu Najciekawszych

Widowisk, który odbędzie się w dniach 15-16 kwietnia 2025 roku w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Komisje artystyczne oceniają występy według takich kryteriów jak dobór repertuaru, gra aktorska, ruch sceniczny, scenografia, kostiumy oraz oryginalność rozwiązań scenicznych. Najlepsze zespoły finałowe otrzymają nagrody pieniężne.

Więcej informacji można znaleźć na stronach internetowych organizatorów.

Magdalena Kołcon

„Kopernik” zaprasza absolwentów na zjazd

Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Parczewie zaprasza absolwentów oraz pedagogów na uroczyste obchody 80-lecia połączonego ze Zjazdem Absolwentów. Zaproszenie dotyczy uczniów, którzy ukończyli szkołę do 2015 roku włącznie. Wydarzenie odbędzie się 28 czerwca 2025 roku. Rozpocznie się od mszy świętej w parczewskiej bazylice. W części oficjalnej zaplanowano min. odsłonięcie pamiątkowej tablicy i występ artystyczny absolwentów. Będzie również okazja do spotkania z wychowawcami, a obchody uwieńczone

zostaną balem. Koszt udziału: 300 zł/os. - uczestnicy balu, 50 zł/os. - pozostali absolwenci. Nr konta: 20 8042 0006 0018 2272 3000 0010 (Bank Spółdzielczy w Parczewie). Odbiorca: Komitet Organizacyjny Zjazdu Absolwentów LO w Parczewie. W tytule podajemy: imię, nazwisko (panieńskie), rok matury. Termin wpłat: do 15.05.2025. Liczba uczestników balu jest ograniczona, obowiązują kolejność wpłat. W przypadku dodatkowych pytań, pozostajemy do można pisać na adres: zjazd.kopernika@gmail.com.

ema

Ważne zmiany na drogach w naszym powiecie

W gminie Sosnowica ruszają dwie długo wyczekiwane inwestycje drogowe, które znacząco poprawią komunikację i bezpieczeństwo mieszkańców. Już wkrótce powstanie nowa droga do Zbójna, a istniejąca trasa prowadząca do Kropiwek zostanie gruntownie przebudowana.

Nowa droga do Zbójna ułatwi mieszkańcom dostęp do tej miejscowości i zwiększy bezpieczeństwo podróży. Z kolei remont drogi do

Kropiwek poprawi jej stan techniczny, co wpłynie na komfort użytkowników i płynność ruchu.

Wójt gminy Sosnowica Mariusz Hołowieniec 5 lutego podpisał umowę na realizację prac z firmą P.P.H.U. RAFDAN, reprezentowaną przez Daniela Wałacha. Inwestycje te są finansowane ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład.

Magdalena Kołcon

Wiemy, kto zajmie się promocją powiatu

Paweł Ciopciński z Parczewa wygrał ogłoszony przez Starostwo Powiatowe konkurs na zajmowanie stanowiska ds. promocji powiatu.

„Paweł Ciopciński ma wykształcenie wyższe oraz spełnił wymagania formalne określone w ogłoszeniu. Wynik przeprowadzonego postępowania kwalifikacyjnego, jak również dotychczasowe doświadczenie w administracji samorządowej na stanowisku urzędniczym rokuje prawidłowe wykonanie zadań na stanowisku ds. promocji powiatu” - czytamy w uzasadnieniu decyzji.

Grzegorz Rekiel

Płoneło ogrodzenie

Pożar ogrodzenia posesji wybuchł w Milanowie przy ul. Szkolnej. Zapaliły się tuje tworzące żywopłot posesji.

Do zdarzenia doszło pod koniec lutego.

- Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastaliśmy rozwinięty pożar, który obejmował ok 20 metrów ogrodzenia. Nasze działania polegały na podaniu jednego prądu wody w natarciu na źródło ognia oraz podaniu jednego prądu wody w obronie na sąsiadujący budynek mieszkalny. Po sprawdzeniu miejsca zdarzenia kamerą termowizyjną obiekt został przekazany właścicielowi - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie, którzy pracowali na miejscu.

Nie było osób poszkodowanych. Działania zostały zako-



Druhowie na szczęście szybko uporali się z zagrożeniem. Uchroniło to stojący tuż obok dom

zione po godzinie 17. Na miejscu interweniował też zastęp

Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie.

GR

Tłusty Czwartek ze Wspólnotą!



W środę, 26 lutego nasi dziennikarze wyruszyli na ulice Radzyna i na rynek, by obdarowywać mieszkańców i przyjezdnych

W tym roku redakcja Wspólnoty postanowiła uczcić ten dzień w niecodzienny sposób. W środę, 26 lutego nasi dziennikarze wyruszyli na ulice Radzyna i na rynek, by obdarowywać mieszkańców i przyjezdnych przepyszными pączkami z lokalnej Galerii Pieczywa.

Tłusty czwartek to dzień, na który czeka wielu łasuchów. Tradycja ta sięga czasów pogańskich, kiedy to świętowano pożegnanie zimy i powitanie wiosny, racząc się tłustymi potrawami. Współcześnie symbolem tego dnia są pączki. Pyszne, drożdżowe kule z nadzieniem z dzikiej róży czy konfitury, smażone na gęsim tłuszczu lub oleju - to smak, który zna każdy.

Smak tradycji w sercu miasta

Pączki rozdawane przez redakcję cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Ludzie chętnie zatrzymywali się, by porozmawiać.

– Zawsze robię pączki sama. Wczoraj spędziłam kilka godzin na ich smażeniu – podkreśla pani Krystyna.

– Ja jestem z Białej Podlaskiej i przez lata nauczyłam się, że w gotowaniu najważniejsza jest jakość składników. Dobre jajka i mąka to klucz do idealnych pączków – opowiada pan Jan, który przyjechał na zakupy.

Pączki, długopisy i uśmiechy

Akcja „Wspólnoty Radzyńskiej” była nie tylko okazją do degustacji, ale także do

wspólnej zabawy. Oprócz pączków uczestnicy wydarzenia otrzymywali firmowe gadzety – długopisy i smycze do kluczy z logo naszej redakcji.

Nasza akcja promocyjna okazała się strzałem w dziesiątkę. Wypieki z Galerii Pieczywa z Kotunia zniknęły w mgnieniu oka, a smak i jakość pączków zbierały same pochwały.

– Nie pamiętam, kiedy ostatnio jadłam tak dobrego pączka! Pachnie cudownie i smakuje jeszcze lepiej – zachwala jedna z mieszkanki Radzyna.

Zapraszamy do Galerii Pieczywa!

Tłusty czwartek w tym roku przypada 27 lutego. Redakcja „Wspólnoty Radzyńskiej” zachęca mieszkańców Radzyna i okolic do odwiedzenia Galerii Pieczywa przy ulicy Ostrowieckiej 28, gdzie można zaopatrzyć się w wyśmienite wypieki.

Sklepy tej cukierni znajdują się także w innych lokalizacjach, a większe zamówienia można składać przez stronę internetową: galeriapieczywa.pl

To dopiero początek!

Środowa akcja była pierwszym tego typu wydarzeniem organizowanym przez nasz tygodnik, ale z pewnością nie ostatnim! Cieszymy się, że mogliśmy spotkać się z Wami, porozmawiać i podzielić się słodkimi przysmakami.

Dziękujemy za ciepłe słowa, za to, że czytacie „Wspólnotę Radzyńską” i jesteście z nami. Mamy nadzieję, że kolejne nasze inicjatywy będą budziły równie pozytywne emocje. Do zobaczenia przy kolejnych słodkich okazjach!

Sylwia Olszewska



Mieszkańcy województwa lubelskiego oraz przyjezdni z sąsiednich województw częstowani przez redaktorów Wspólnoty Radzyńskiej pączkami z Galerii Pieczywa zlokalizowanej w Radzynie Podlaskiej przy ulicy Ostrowieckiej 28 w ramach akcji promocyjnej z okazji tradycyjnego, polskiego Tłustego Czwartku



Oprócz pączków, uczestnicy wydarzenia otrzymywali firmowe gadzety – długopisy i smycze do kluczy z logo naszej redakcji



Wiele osób podkreślało, że piecze pączki samodzielnie, choć nie brakowało i takich, którzy chętnie sięgają po wypieki z lokalnych piekarni



Pączki rozdawane przez redakcję cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Ludzie chętnie zatrzymywali się, by porozmawiać, wymienić się wspomnieniami i podzielić swoimi zwyczajami związanymi z tłustym czwartkiem



Nasza akcja promocyjna okazała się strzałem w dziesiątkę. Wypieki z Galerii Pieczywa z Broszkowa zniknęły w mgnieniu oka, a smak i jakość pączków zbierały same pochwały



Cieszymy się, że mogliśmy spotkać się z Wami, porozmawiać i podzielić się słodkimi przysmakami



Środowa akcja była pierwszym tego typu wydarzeniem organizowanym przez nasz tygodnik, ale z pewnością nie ostatnim!



Mamy nadzieję, że kolejne nasze inicjatywy będą budziły równie pozytywne emocje. Do zobaczenia przy kolejnych słodkich okazjach!



Dziękujemy za ciepłe słowa, za to, że czytacie „Wspólnotę Radzyńską” i jesteście z nami

Ranking wpływowych kobiet powiatu parczewskiego

Są mądre, piękne, aktywne i zaangażowane. Przedstawicielki świata biznesu, kultury, nauki, polityki, działaczki społeczne i policjantki. Każda z pań ma na swoim koncie osiągnięcia i zasługi dla naszej lokalnej społeczności, wobec których nie można i nie wypada przejść obojętnie. W kobietach tkwi niesamowita siła. Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet prezentujemy ranking najbardziej wpływowych kobiet naszego regionu.

W tym roku na pierwszym miejscu naszego rankingu znalazła się Agnieszka Hawryluk, Sekretarz Gminy Parczew. Choć samorząd jest wciąż zdominowany przez mężczyzn okazuje się, że kobiety świetnie się w nim odnajdują.

- W kontekście samorządu terytorialnego, gdzie podejmowane są decyzje dotyczące lokalnych społeczności, uważam, że współpraca z mężczyznami nabiera szczególnego znaczenia. Kobiety zwykle inaczej patrzą na różne sprawy niż mężczyźni. Spędzamy więcej czasu analizując i szukając rozwiązań. Myślę, że pod pewnymi względami jesteśmy bardziej zdeterminowane. Tym niemniej, ważnym czynnikiem w pracy z mężczyznami jest przede wszystkim wzajemne zrozumienie, wsparcie, szacunek, równość oraz dobra atmosfera w pracy. - uważa Hawryluk i dodaje, że dla kobiet

wyzwaniem pozostaje zachowanie harmonii między życiem rodzinnym a pracą zawodową.

Na dwa etaty

- Na co dzień kobiety są żonami oraz matkami. To jest nasz drugi zawód i bardzo ważna aktywność. Wymaga od nas wysiłku, poświęcenia, cierpliwości, zmierzania się i rozwiązywania wielu problemów, przed jakimi jesteśmy postawione w codziennym życiu prywatnym. Aby dobrze pogodzić aktywność zawodową z aktywnością rodzinną i życiem prywatnym uważam, że powinna zostać zachowana odpowiednia równowaga oraz elastyczność pod względem strefy zawodowej i życia prywatnego - podkreśla liderka rankingu i dodaje:

- Dzień Kobiet jest dla mnie okazją do świętowania kobiecości, siły i osiągnięć kobiet w różnych dziedzinach życia, od nauki, przez biznes, administrację, kulturę, czy osiągnięcia w sferze rodzinnej. Sądzę, że dla każdej kobiety miłym akcentem są składane przez mężczyzn życzenia, będące wyrazem wdzięczności, szacunku, sympatii czy podziękowań za naszą codzienną pracę, bez względu na to, jaką pozycję czy też rolę w społeczeństwie pełnią kobiety. Uważam, że zawsze warto pamiętać, iż każda kobieta jest wyjątkowa i zasługuje na szacunek, nie tylko w tym jednym dniu, ale każdego dnia. A to jak każda z nas podejdzie do tego dnia zależy od jej własnych przekonań i doświadczeń.

Elżbieta Mazurek



Agnieszka Hawryluk,

od 2007 r sekretarz gminy Parczew. Nadaje nad zmieniającymi się przepisami. Jej praca wymaga bowiem nie tylko szerokiego zakresu umiejętności, wiedzy, organizacji i terminowości, ale również koordynacji działań poszczególnych komórek organizacyjnych funkcjonujących w Urzędzie Miejskim w Parczewie. - Przy codziennej pracy staram się przypominać podległym pracownikom, aby byli otwarci na potrzeby innych osób, zachowali empatię oraz nie zapominali o ich wsparciu przy załatwianiu spraw urzędowych - podkreśla



Grażyna Lamczyk,

wójt gminy Dębowa Kłoda
- We wszystkim co robię, zawsze najważniejszy był, jest i będzie dla mnie człowiek. Niezależnie czy wójt jest kobieta czy mężczyzna obowiązują nas te same zasady a i charakter pracy jest taki sam. Nie jest łatwo, szczególnie jeśli tematem jest budżet, cały czas musimy zabiegać środki finansowe, ale bez tego gmina nie ma szans na rozwój. Urodziłam się w tej gminie i całe życie tu pracowałam, ufam mocno w to, że znajdą się godni następcy. Każdy kto zasiądzie w fotelu wójta będzie mógł liczyć na moją pomoc i wsparcie. Grażyna Lamczyk pełniąc funkcję wójta gminy Dębowa Kłoda już po raz drugi, wykazuje się wyjątkowym zaangażowaniem w rozwój lokalnej społeczności oraz poprawę jakości życia mieszkańców. Jedną z najbardziej wyzeczki-wanych i ważnych nie tylko dla lokalnej społeczności inwestycji jest przebudowa drogi powiatowej łączącej Uhnin z Białką. W lutym ruszył długi wyczekiwany remont w Parafii Narodzenia NMP w Kodeńcu



sierż. szt. Ewelina Semeniuk,

od 2021 r oficer prasowy parczewskiej komendy. Odpowiedzialna za rzetelny przekaz informacji do mediów. To dzięki niej możemy przekazywać Państwu aktualności o działaniach parczewskich mundurowych. Obecna zarówno w jednostce jak i w terenie. Niejednokrotnie można zobaczyć ją z aparatem w rękę, kiedy dokumentuje prace policjantów pionu prewencji i ruchu drogowego wykonując zdjęcia i filmy edukacyjno-informacyjne. Ponadto prowadzi działania związane z kreowaniem pozytywnego wizerunku funkcjonariuszy. Organizuje dni otwarte jednostki, tym samym od kuchni pokazuje, jak wygląda policyjna służba i z czym jest związana. Z ramienia KPP jest liderem praw człowieka, tłumaczy w jaki sposób reagować na przejawy mowy nienawiści i hejtu, a swoją wiedzę w tym zakresie przekazuje podczas spotkań ze społeczeństwem. Chętnie współpracuje z placówkami kultury i oświaty, angażuje się społecznie w działania edukacyjne mieszkańców powiatu. Jest łącznikiem pomiędzy policją a instytucjami samorządowymi



Justyna Golonka,

Przewodnicząca Rady Gminy Milanów
- Wszystkie moje działania zaczynają się od słowa "chcę" a na nie nigdy nie jest ani za wcześnie, ani za późno. Uważam, że praca z ludźmi to najpiękniejsza forma pracy, najważniejsze jest w niej to, aby łączyć a nie dzielić. W dalszym ciągu uczę się wielu rzeczy, ale robię to z chęcią. - podkreśla. W 2012 roku założyła Parczewską Kuźnię Talentów. Organizowała warsztaty, wydarzenia kulturalne, edukacyjne, rozrywkowe, ale także ciekawe formy np. MP3 Experiment itp. Od zawsze działaczka i aktywistka, a z wykształcenia animator kultury i kulturoznawca. W latach 2014-2017 Marszałek Parlamentu Dzieci i Młodzieży Województwa Lubelskiego, od 2021 r Wiceprzewodnicząca Zarządu Uczelnianego Samorządu Studentów UMCS i Przewodnicząca Komisji ds. Kultury UMCS, w lutym 2022r wybrana na sołtysa wsi Kostry, od maja 2024 r.Przewodnicząca Rady Gminy Milanów. Obecnie też drużna OSP Czeberaki i OSP Milanów.



Renata Gogłuska-Wadyniuk,

dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Parczewie.
Przyznaje, że praca na stanowisku technicznym dla kobiety jest trudna ale jednocześnie realizacja wielu inwestycji i poprawa bezpieczeństwa na drogach przynosi ogrom satysfakcji. W ubiegłym roku zrealizowała wyłącznie przy wsparciu pracowników projekt BRD. Udało się pozyskać fundusze na modernizację jednego z najbardziej niebezpiecznych przejść dla pieszych na al. Jana Pawła II Doposażenie przejścia dla pieszych w aktywną sygnalizację oraz oświetlenie przyniosło zamierzony efekt



Gabriela Bilkiewicz,

emerytowana nauczycielka prezes stowarzyszenia Aktywizacji Polesia Lubelskiego Kraina Rumianku w Hołownie. Do Podedwórze trafiła w 1992 roku i tu zaczyna się historia niezwykłego miejsca na turystycznej mapie Polski. Stowarzyszenie przyczyniło się do zmian w jednej z najmniejszych gmin w Polsce wschodniej. Dzięki wsparciu ludzi z pasją udało jej się stworzyć wioskę tematyczną Kraina Rumianku uznaną przez ministerstwo rolnictwa za hit turystyki wiejskiej, autorka kilkunastu projektów aktywizujących lokalną społeczność. W manufakturze zielarskiej można liczyć na fantastyczne warsztaty podczas których można zrobić sobie własny krem mieszanek herbat, odwiedzić grotę solną. Manufaktura zielarska zaprasza też na spacerzy zielarskie. A w Krainie Rumianku na wszystkich zainteresowanych czeka też wiejskie SPA gdzie można zorganizować sobie na przykład fantastyczny wieczór paniński. Dwa lata z rzędu odbywały się w Hołownie „Wesela improwizowane”, które przyciągnęły prawdziwe tłumy turystów



Monika Mackiewicz-Drag,

wójt gminy Podedwórze
- To co robię, sprawia mi ogromną satysfakcję. Cieszę się, że mogę tutaj nadal pracować, że mieszkańcy obdarzali mnie po raz kolejny zaufaniem i chcieli mi powierzyć kierowanie gminą na kolejne lata. Praca na tym stanowisku jest wymagająca, absorbująca i angażująca również taki czas, który większość ma do dyspozycji dla rodziny czyli weekendy, czasem wieczory, popołudnia na wyjazdy, spotkania z mieszkańcami - podkreśla. Przełomową dla gminy inwestycją była przebudowa drogi z Podedwórze do Hołowna, m.in. do Krainy Rumianku. Na początku realizacji gmina była bardzo kiepskiej sytuacji finansowej, nie mieliśmy środków na to, żeby zapewnić wymagany wkład własny do inwestycji powiatowej. Powtarzałam sobie, że jeśli to się uda to już nic nas nie powstrzyma przed realizacją kolejnych zadań. I tak się stało



Katarzyna Piątkowska-Sawczuk,

dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Rudnie. Dyrektor z pasją i wizją, który stawia na rozwój placówki, dobro uczniów oraz integrację lokalnej społeczności. Dzięki jej zaangażowaniu szkoła nie tylko staje się coraz lepszym miejscem do nauki, ale także pełni ważną rolę w życiu mieszkańców Rudna. Jednym z największych sukcesów dyrektora jest skuteczna integracja środowiska lokalnego. W ramach tych działań stworzono Zieloną Klasę na zewnątrz szkoły – przestrzeń wyposażoną w tablicę kredową i ławki, gdzie dzieci mogą uczyć się na świeżym powietrzu. Powstał także Mini Ogród Botaniczny, który służy nie tylko uczniom, ale wszystkim mieszkańcom. W 2024 roku szkoła podjęła zbiórkę środków na sztandar, który stanie się istotnym symbolem jej tożsamości i tradycji. - Zależy mi na stworzeniu placówki, która będzie miejscem do rozwoju dla każdego ucznia – podkreśla Katarzyna Piątkowska-Sawczuk. Jej zaangażowanie i nowoczesne podejście do edukacji sprawiają, że szkoła w Rudnie staje się nie tylko miejscem nauki, ale także sercem lokalnej społeczności



Joanna Suchodolska,

od 2011 roku dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Parczewie
- Cieszy nas fakt, że spada liczba osób które potrzebują naszej pomocy (z ponad tysiąca w 2020 r do 759 obecnie). W sierpniu razem z gminą Siemień rozpoczniemy realizację projektu realizacja usług opiekuńczych, asystenckich i opieki wytchnieniowej oraz wsparcia uzupełniającego. Wsparcie obejmie około 30 osób, w pierwszej kolejności po 65 roku życia. Szacowana wartość projektu wyniesie ponad 1,3 mln zł



sierż. szt. Anna Borowik,

od 2019 r w Zespole ds. Profilaktyki Społecznej Nieletnich i Patologii Wydziału Prewencji parczewskiej jednostki policji. Zaangażowana w działania edukacyjno-informacyjne z dziećmi i młodzieżą w szkołach. Pracuje też z rodzicami i nauczycielami. Pilotuje sprawy związane z osobami nieletnimi, demoralizacją młodzieży i problemami wychowawczymi na terenie szkół. Chętnie przyłącza się do akcji, kampanii, działań charytatywnych dla lokalnej społeczności. Jest prekursorem powstałej na parczewskim rynku kolędy „Przekazmy sobie znak pokoju” oraz współorganizatorem Biegu Mikołajkowego na rzecz parczewskich oddziałów szpitalnych. Nie zapomina o osobach starszych oraz seniorach. W swoją pracę wkłada całe serce, jest zaangażowana i nie odmawia pomocy drugiemu człowiekowi. Można ją spotkać na licznych festynach czy piknikach rodzinnych



Katarzyna Kowalczyk,

dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Siemieniu. Głowa pełna pomysłów, niezwykła charyzma, zapał do pracy i zaangażowanie w to co robi sprawia że w GOK organizowanych jest mnóstwo zajęć pozalekcyjnych. Od szachów po tańce, malowanie i szyć. Z jej inicjatywy powstało i prężnie działa Gminne Koło Wolontariatu. Grupa liczy już 33 wolontariuszy w różnym wieku. Chociaż oferta dla dzieci, młodzieży a nawet seniorów jest bogata to dyrektor wciąż pracuje nad nowymi pomysłami. Angażuje się również w wydarzenia nie tylko na szczeblu, gminnym czy powiatowym ale też wojewódzkim. Wraz z grupą wolontariuszy co roku bierze udział w akcji Onkomikołaj, organizuje też zbiórki dla potrzebujących zwierząt. Ogromna pasja do muzyki sprawiła że Katarzyna Kowalczyk do swojego domu zaprasza fantastycznych artystów organizując domowe koncerty House Gig`s Wierzbówka. Ostatnio grupa szczęśliwców mogła uczestniczyć w koncercie Czesława Mozila

Międzynarodowa afera sklejkowa

Sprawdzają, czy to ruska sklejka brzozowa



Transporty ze sklejką zablokowane. Czekają na ustalenie miejsca pochodzenia surowca

Lubelski Urząd Celno-Skarbowy zatrzymał i zabezpieczył łącznie 1800 palet sklejki o wartości 3,2 mln. W 15 dochodzeniach zaistniało podejrzenie oszustw celnych, ustalane jest, czy towar nie pochodzi z krajów objętych sankcjami.

W piątek Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie, poinformował nas, że Lubelska Krajowa Administracja Skarbowa (KAS) zabezpieczyła

1800 palet sklejki o wartości 3,2 mln zł.

– Weryfikowane są zgłoszenia celne z Chin i Kazachstanu, gdzie krajami tranzytowymi są m.in. Białoruś, Litwa i Łotwa. Funkcjonariusze analizują dokumenty w obszarze przestrzegania nałożonych sankcji na Rosję i Białoruś w zakresie importu sklejki brzozowej – podkreśla rzecznik.

Wyjaśnia, iż pod koniec ubiegłego roku Lubelski Urząd Celno-Skarbowy zatrzymał i zabezpieczył łącznie 1800 palet sklejki o wartości 3,2 mln.

– Prowadzone dochodzenia koncentrują się na zgłoszeniach celnych, w których

deklarowanym krajem pochodzenia towaru są Chiny, natomiast krajami tranzytowymi Kazachstan, Białoruś, Litwa i Łotwa. W większości przypadków odbiorcami są spółki zarejestrowane na terenie Polski, reprezentowane przez obywateli Białorusi, co wskazuje na złożony charakter procedury – tłumaczy Michał Deruś.

Dodaje, że funkcjonariusze weryfikują zgłoszenia celne, faktury i inne dokumenty towarzyszące importowanej sklejce, w celu potwierdzenia, że nie pochodzi ona z Rosji i Białorusi objętych sankcjami. Dokonano zatrzymań towarów, przeszukano miejsca ich składowania, agencje cel-



Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie

15 postępowań

Lubelski Urząd Celno-Skarbowy wszczął 15 postępowań przygotowawczych z uwagi na podejrzenie oszustw celnych dokonywanych przez eksporterów wyrobów z drewna. Postępowania dotyczą 1000 palet sklejki o wartości 1,5 mln zł. Oprócz postępowań przygotowawczych prowadzone są kontrole celno-skarbowe w zakresie 23 zgłoszeń celnych dotyczących prawie 800 palet sklejki o wartości 1,7 mln zł. W tych przypadkach deklarowanymi krajami pochodzenia są przede wszystkim Kazachstan oraz Chiny.

ne, biura rachunkowe. Zabezpieczono dokumentację księgową, finansową oraz celną.

(Pim)

Radzyń Podlaski. „Przestępcze trio” zatrzymane

Zarzuty kradzieży usłyszeli dwaj 31-latkowie oraz 45-latkowie - wszyscy mieszkańcy Żyrardowa. „Przestępcze trio” podejrzane jest o kradzież artykułów spożywczych i przemysłowych z jednego z supermarketów na terenie Radzyna Podlaskiego.

Funkcjonariusze z radzyńskiej komendy na początku lutego otrzymali zgłoszenie o kradzieży w jednym z supermarketów na terenie Radzyna Podlaskiego. Łupem sprawców wówczas padły artykuły prze-

mysłowe i spożywcze na łączną kwotę ponad 1700 złotych. Operacyjni pracujący nad tą sprawą ustalili, że za tymi zdarzeniami mogą stać mieszkańcy Żyrardowa. Radzyńscy kryminalni zatrzymali dwóch 31-latków oraz 45-latkę.

Wszyscy usłyszeli zarzuty, do których się przyznali. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że to nie jedyne przewinienia na koncie „przestępczego trio”. Mieli dokonywać także sklepowych kradzieży na terenie Międzyrzecza Podlaskiego.

Kradzież zagrożona jest karą do 5 lat pozbawienia wolności.

GR

Nastolatkomie ukradli ciągnik. Schowali go w lesie

Lublin: Za kradzież ciągnika rolniczego odpowiadają dwaj nastolatkomie. Najpierw zabrali pojazd z niezamieszkałej posesji, a potem ukryli go w lesie.

We wtorek (25 lutego) dyżurny komendy otrzymał zgłoszenie o kradzieży ciągnika rolniczego, do której doszło na jednej z niezamieszkałych posesji w gminie Siedliszcze w pow. chełmskim. O fakcie tym informował właściciel, który po przyjeździe na miejsce zauważył brak pojazdu.

- Sprawą zajęli się policjanci z posterunku w Siedliszczu, którzy działania, już następnego dnia, doprowadziły do ustalenia i zatrzymania sprawców. Okazali się nimi dwaj mężczyźni w wie-



Policjanci odzyskali skradzione mienie

ku 17 i 18 lat. Funkcjonariusze odnaleźli też ciągnik, który ukryli w lesie. Pojazd został już przekazany właścicielowi - informuje nadkomisarz Ewa Czyż z KMP w Chełmie.

Sprawcom przedstawione zostały zarzuty kradzieży, za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierownik agencji do spraw usług sportowych, turystycznych, kulturalnych, Białka	1	4 666,00 zł	u
Pracownik do spraw ubezpieczeń, Parczew/Ignatowicz	1	4 666,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Jabłoń	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki skrawaniem, Opole/MK Mikro Energia	1	4 666,00 zł	u
Robotnik drogowy, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Robotnik szklarniowy, Koczerki		30,5 zł/godz.	z
Policjant, Parczew/KWP	1	6 427,90 zł	u
Pielęgniarka, Tulniki/TULMED	1	9 231,00 zł	u
u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stolarz, Brzostówek	1	4 666,00 zł	u
Opiekun dziecięcy/Wohyrń	0,5	2 333,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Żelazna/RANCZO – AGRO	1	4 666,00 zł	u
Monter i serwisant, Radzyń/Media System	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Chomejowa/SP		2 677,00 zł	u
Psycholog, Krasew/SP		2 230,91 zł	u
Nauczyciel psycholog, Żakowola Poprzeczna	0,5	2 454,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Asystent do spraw analizy i badań terenu, Radzyń		4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik pojazdów samochodowych, Biała Podl.	1	8 000,00 zł	u
Magazynier – kierowca kat. C, Biała Podl./Mlekovita		30,5 zł/godz.	z
Doradca klienta, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Kierowca – mechanik, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Biała Podl.	0,75	3 499,50 zł	u
Terapeuta, Biała Podl./ŚDS	1	4 800,00 zł	u
Robotnik budowlany, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Biała Podl./Wostim	1	4 666,00 zł	u
Monter sieci i urządzeń telekomunikacyjnych, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Kierowca, Biała Podl./Taxi	1	7 600,00 zł	u
Pracownik biurowy, Terespol		5 124,00 zł	z
Główny konstruktor, Komarno Kolonia	1	19 200,00 zł	u
Pracownik budowlany, Żabce	1	4 666,00 zł	u
Brygadzysta: operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/GALA BGG	1	6 700,00 zł	u
Brygadzysta: mechanik/monter, Sławacinek Nowy/GALA BGG	1	6 700,00 zł	u
Lider zmiany produkcyjnej, Janów Podl./FOODWELL	1	8 000,00 zł	u
Referent do spraw rozliczeń, Janów Podl./FOODWELL	1	6 000,00 zł	u
Elektromechanik, Janów Podl./FOODWELL	1	6 000,00 zł	u
Laborant, Małaszewicze Małe/IREAST	1	8 000,00 zł	u
u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie			

Czy tylko Bóg ma w opiece brzegi Bugu?

Oby Bug nie oddał naszej ziemi Białorusinom

Wody Polskie przygotowują dokumentację na inwestycje dotyczące zabezpieczenia brzegów Bugu w Krzyczewie i Pratulinie. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że ta nieujarzmiona rzeka może podczas podmywania skarpy w Krzyczewie zagrozić zabytkowemu kościołowi lub może nawet zmienić bieg w Pratulinie.

Wcześniej, przed kilkoma miesiącami, na wizję lokalną m.in. z urzędnikami Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie wyruszył starosta bialski, który apelował o zabezpieczenie na zakolach brzegów Bugu i tym samym ratowanie zabytków nad gra-

niczną rzeką. Niektórzy samorządowcy obawiają się, że po długich intensywnych Bug może przerwać skarpe lub wdzierając się na starorzecze odciąć kawałek polskiej ziemi na rzecz Białorusi. Linia graniczna przebiega bowiem środkiem rzeki. Przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego Wojciech Mitura (PO), powiadomił radnych na ostatniej sesji, że zwrócił się do Zarządu Zlewni Wód Polskich w Sokołowie Podlaskim z pytaniami o możliwość zabezpieczenia brzegów w Krzyczewie i Pratulinie.

– Otrzymałem odpowiedź. Jeśli chodzi o Krzyczew, to planowana jest inwestycja i wykonywana dokumentacja związana z zabezpieczeniem lewego brzegu rzeki. Wykonane mają być ścianki szczelne lub zabezpieczenie kosztami piasku z kamieniami i narzutami kamiennymi w zależności od potrzeb.

Dodał, że planowana jest inwestycja w Pratulinie. Po opracowaniu dokumentacji projektowej wykonana będzie opaska materacowo-kamienna obwodowa lewego brzegu rzeki. Powstanie ona w miejscu intensywnego erozji wodnej na długości ok. 1500 m. – Coś się dzieje. Oba punkty są monitorowane. Mam nadzieję, że nie będziemy się martwić i o kościółek w Krzyczewie, i starorzecze w Pratulinie – podkreślił przewodniczący na ostatniej sesji.

Na razie tylko koncepcja
Zapytaliśmy Tomasza Makowskiego, kierownika Zespołu Komunikacji i Edukacji Wodnej Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie, czy Zarząd Zlewni Wód Polskich w Sokołowie Podlaskim przygotował koncepcję zabezpieczenia brzegów rzeki Bug w Krzyczewie i w Pratulinie.

– Nie jest prawdą, że Zarząd Zlewni w Sokołowie Podlaskim już przygotował koncepcję zabezpieczenia brzegów rzeki Bug we wspomnianych lokalizacjach. Na obecną chwilę Zarząd Zlewni przyjął do planu inwestycji potrzebę opracowania koncepcji zabezpieczenia brzegów rzeki Bug. Ponadto informuję, że brzeg rzeki Bug we wspomnianych obu lokalizacjach jest na bieżąco monitorowany przez pracowników Zarządu Zlewni w Sokołowie Podlaskim – zaznaczył Tomasz Makowski.

Dodał, że na obecną chwilę nie występują zagrożenia dla struktury brzegu w tym rejonie i samych budynków. Zapewnił, iż w przypadku nastąpienia ewentualnej zmiany struktury brzegu rzeki i stwierdzenia zagrożenia, Wody Polskie podejmą stosowne prace zabezpieczające.

Marek Pietrzela

Dziecko przygniecione przez quada. Z obrażeniami przewiezione do szpitala

W niedzielę, 23 lutego przed południem na terenie żwirowni w Biardach doszło do wypadku z udziałem quada. 10-letni chłopiec przebywający tam z ojcem został przygnieciony przez pojazd.

W tym samym czasie w Biardach odbywały się ćwiczenia strażaków z jazdy w trudnym terenie. Strażacy zostali poinformowani przez postronne osoby, że w wyrobisku na sąsiedniej żwirowni doszło do wypadku z udziałem quada, gdzie jedna osoba została poszkodowana. Na miejsce skierowano trzy zastępy straży pożarnej. Ratownicy udzielili chłopcu pierwszej pomocy, stabilizując odcinek kręgosłupa i kończyny. Następnie dziecko zostało przekazane zespołowi ratownictwa medycznego i przewiezione do szpitala.



Strażacy prowadzący ćwiczenia na sąsiedniej żwirowni udzielili chłopcu pierwszej pomocy kwalifikowanej (fot.KP PSP w Łukowie)

Na szczęście jego obrażenia okazały się niegroźne i niezagrożące życiu. Jak przekazał oficer prasowy z KPP Łuków Marcin Józwiak - ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 10-latek przewożony był na quadzie przez swego ojca. Kierujący quadem 48-latek z powiatu siedleckiego mówił policjantom, że jadąc swoim pojazdem, pokonywał

żwirowe wzniesienie, a następnie z drugiej strony zjechał stromym zboczem. Mężczyzna mówił, że źle ocenił pochyle nie i kierowany przez niego quad, przewracając się na bok, przygnoił syna. Ojciec chłopca został przebadany na obecność alkoholu, był trzeźwy. - Teraz prowadzący postępowanie ustali dokładne

okoliczności wypadku, przesłuchają świadków zdarzenia, sprawdzą, czy kierujący quadem poza drogą publiczną zachował należyta ostrożność, czy jego zachowanie zagroziło bezpieczeństwu innej osoby - dodaje Marcin Józwiak z KPP Łuków.

an

NEKROLOGI

Powiat bialski

Bohdan Kosieradzki 77 lat zm. 16 lutego, Łomazy	Zbigniew Matejuk 73 lata zm. 25 lutego, Bokinka Królewska
Maria Kalenik 89 lat zm. 19 lutego, Międzyrzec	Marianna Jucyk 94 lata zm. 26 lutego, Biała Podl.
Janina Parafiniuk 81 lat zm. 20 lutego, Sokule	Elżbieta Maliszewska 67 lat zm. 26 lutego, Biała Podl.
Franciszek Celiński 67 lat zm. 22 lutego, Solinki	Krystyna Kulgawczuk 57 lat zm. 26 lutego, Biała Podl.
Zbigniew Głowacki 67 lat zm. 23 lutego, Łomazy	Danuta Pietruk 69 lat zm. 27 lutego, Międzyrzec
Jadwiga Pietraszuk 94 lata zm. 24 lutego, Bokinka Królewska	Kazimierz Sobieszuk 82 lata zm. 28 lutego, Szóstka
Joanna Maksymiuk 44 lata zm. 24 lutego, Biała Podl.	HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Tadeusz Smolik 83 lata zm. 16 lutego, Łuków	Mieczysław Wysokiński 88 lat zm. 23 lutego, Gąsiorzy
Rafał Niedziółka 22 lata zm. 16 lutego, Szaniawy	Zbigniew Wielgosz 86 lat zm. 24 lutego, Łuków
Marianna Marek 71 lat zm. 17 lutego, Łuków	Teresa Kępińska 91 lat zm. 25 lutego, Łuków
Andrzej Turuk 78 lat zm. 20 lutego, Łuków	Roman Skwarek 73 lata zm. 26 lutego, Stanin
Dorota Karina Wedziuk 47 lat zm. 21 lutego, Łuków	Hades Łuków Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Krzysztof Maliszewski 71 lat zm. 20 lutego, Parczew	Urszula Duda 69 lat zm. 24 lutego, Parczew
Irena Banach 62 lata zm. 21 lutego, Parczew	Bogumiła Wilczek 63 lata zm. 24 lutego, Parczew
Lucyna Frąckiewicz 66 lat zm. 22 lutego, Parczew	Kazimiera Kucyk 87 lat zm. 25 lutego, Gęs
Kazimiera Misiejuk 82 lata zm. 22 lutego, Gęs	Irena Jaszcz 84 lata zm. 25 lutego, Parczew
Iwona Fijewska 66 lat zm. 23 lutego, Parczew	Józefa Jędrzejewska 90 lat zm. 27 lutego, Dębowa Kłoda
Agnieszka Kędracka 51 lat zm. 23 lutego, Kolano	Usługi Pogrzebowe Kochanowski Tel. 509 412 470

Awantury, wyzwiska, groźby i bicie. Rodzina przeżyła dramat

Podejrzany, będąc pod działaniem alkoholu, stworzył piekło najbliższemu.

Bicie, krzyki, awantury, znęcanie fizyczne i psychiczne – to codzienność wielu polskich rodzin. Są zabronione przepisami prawa i stanowią przestępstwo znęcania się. Sprawcy przemocy domowej podlegają surowym konsekwencjom, o czym przekonał się 50-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który w zeszłym tygodniu trafił do policyjnego aresztu po zgłoszonej przez rodzinę interwencji.

Z informacji uzyskanych od pokrzywdzonych wynika, że od blisko roku w rodzinie dochodziło do przejawów przemocy. Awantury, wyzwiska, groźby i bicie to zachowania, których dopuszczał się podejrzany, będąc pod działaniem alkoholu. Ponadto mężczyzna wyganiał rodzinę z domu i w czasie awantur niejednokrotnie niszczył domowe sprzęty.

- Jednak to nie był koniec problemów z prawem mieszkańców powiatu ryckiego, ponieważ



Zatrzymany mężczyzna usłyszał zarzuty fizycznego i psychicznego znęcania się nad bliskimi oraz nielegalnego posiadania broni palnej

zabezpieczono u niego broń palną, na którą podejrzany nie posiadał wymaganego zezwolenia - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Zatrzymany mężczyzna usłyszał zarzuty fizycznego i psychicznego znęcania się nad bliskimi oraz nielegalnego posiadania broni palnej. Sąd przychylił się do prokuratorskiego wniosku i zdecydował, że najbliższe trzy miesiące mężczyzna spędzi w areszcie śledczym.

Szukaj pomocy

Pamiętaj, że przemoc wobec osób najbliższych jest przestępstwem ściganym z urzędu, za które grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności, a w szczególnych przypadkach kara może wynieść nawet 15 lat pozbawienia wolności. Natomiast za posiadanie broni bez wymaganego zezwolenia zagrożone jest kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Przypominamy, że osoby doświadczające przemocy domowej nie pozostają z tym problemem same. Przepisy prawne zabraniają stosowania przemocy wobec swoich bliskich.

Jeżeli sami lub ktoś z rodziny jest krzywdzony przez osoby najbliższe, nie wstydźmy się prosić o pomoc i zwróćmy się do policjantów lub też innych instytucji zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie.

Pamiętaj, że masz prawo do godnego życia, bez ciągłego poczucia strachu. Masz prawo do życia bez przemocy, cierpienia i upokorzeń.

Wsparcie i porady można otrzymać również od operatorów infolinii przeznaczonych dla osób doświadczających przemocy w rodzinie, takich jak Ogólnopolski Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” telefon 800 120 002 czy Linia Pomocy Pokrzywdzonym telefon 222 309 900.

US

Obywatelskie zatrzymanie pijanego kierowcy

Postawa mieszkańców powiatu ryckiego jest godna naśladowania. Dzięki nim nietrzeźwy 40-latek z powiatu puławskiego usłyszał już zarzuty.

Nietrzeźwi kierowcy wciąż niestety są poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa nas wszystkich na drogach. Każdy pijany kierowca to potencjalny drogowy zabójca. W zeszłym roku ryccy policjanci zatrzymali blisko 80 kierowców będących pod wpływem alkoholu. Żeby wyeliminować ich z dróg, potrzebna jest nie tylko zdecydowana reakcja policjantów, ale też społeczny brak przyzwolenia dla nietrzeźwości na drogach.

Taką obywatelską postawą wykazało się dwoje mieszkańców powiatu ryckiego. W niedzielny wieczór około godziny 17.30 na drodze publicznej w miejscowości Podwierzbie, gmina Ryki, zaniepokoił ich styl jazdy jadącego przed nimi Mercedesa. Samochód poruszał się slalomem od prawej do lewej na całej szerokości jezdni i jechał z małą prędkością. Wszystko



Po dotarciu na miejsce policjantów okazało się, że nietrzeźwy 40-latek z powiatu puławskiego miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania, ale za to miał obowiązujący zakaz prowadzenia pojazdów, który był wydany za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości

wskazywało na to, że osoba siedząca za kierownicą tego auta może prowadzić pod wpływem alkoholu.

- 28-latek jadący za Mercesem wyprzedził go i doprowadził do zatrzymania podejrzanego auta. Gdy to się udało, 27-latnia pasażerka podbiegła do kierującego i wyczuła od niego silną woń alkoholu. Mieszkańcy powiatu ryckiego odebrali kierującemu kluczyki

i uniemożliwili mu kontynuowanie dalszej jazdy. Mężczyzna był tak pijany, że po wyjściu z auta nie był w stanie utrzymać się na nogach. O całym zdarzeniu powiadomiono służby, dzwoniąc pod numer alarmowy 112 - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Po dotarciu na miejsce policjantów okazało się, że nietrzeźwy 40-latek z powiatu puławskiego miał ponad 3 pro-

mile alkoholu w organizmie. Dodatkowo mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania, ale za to miał obowiązujący zakaz prowadzenia pojazdów, który był wydany za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Jego pojazd został zabezpieczony na parkingu strzeżonym, a nieodpowiedzialny mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie.

40-latek usłyszał w prokuraturze zarzuty za ponowne kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Dodatkowo sąd zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na 3 miesiące.

Zgodnie z przepisami kodeksu karnego 40-latkowi grozi kara ograniczenia wolności, grzywny lub pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Kolejną dolegliwością jest obowiązkowe świadczenie w kwocie nie mniejszej niż 5 tysięcy złotych na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej oraz zakaz kierowania na okres co najmniej 3 lat.

Urszula Sadura



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Ślusarz, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Pracownik socjalny, Krzczonów/OPS	1	5 200,00 zł	u
Operator obrabiarek CNC, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca w centrum ogrodniczym, Płusowice Kol.	1	4 666,00 zł	u
Pracownik rozbioru mięsa, Niemce		30,5 zł/godz.	z
Recepcjonistka w hotelu, Kazimierzówka/Lazur		6 000,00 zł	z
Specjalista do spraw sprzedaży i marketingu, Kazimierzówka/Lazur		8 000,00 zł	z
Pokojuowa, Kazimierzówka/Lazur		4 666,00 zł	z
Manager, kierownik sali, Kazimierzówka/Lazur		8 000,00 zł	z
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/Lazur		4 666,00 zł	z
Nauczyciel współorganizujący, Garbów/Kolorowe Kredki	0,5	3 000,00 zł	u
Pracownik produkcji w stolarni, Bogucin/Korina	1	5 300,00 zł	u
Monter przyczep samochodowych, Motycz	1	4 666,00 zł	u
Spawacz TIG, Niedzwica Duża	1	5 400,00 zł	u
Magazynier, Łuszczów Drugi/LADROS	1	6 300,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kalinówka/Zakład Krawiectwa Lekkiego	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Wojciechów	1	8 000,00 zł	u
Ślusarz - monter, Kozubszczyzna	1	6 415,88 zł	u
Elektromechanik, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Masażysta masażu tajskiego, Lublin	1	4 700,00 zł	u
Księgowy/a, Lublin/EZEBRA	1	5 000,00 zł	u
Prawnik, Lublin	0,3	3 300,00 zł	u
Robotnik budowlany, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Lublin/Perfekt Fabryka Okien	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca/kasjer, Lublin Lubelski Handel		4 666,00 zł	z
Inspektor BHP, Lublin/19 Brygada Zmechanizowana	1	4 935,00 zł	u
Mechanik, Lublin/19 Brygada Zmechanizowana	1	4 830,00 zł	u
Rusznikarz, Lublin/19 Brygada Zmechanizowana	1	4 830,00 zł	u
Referent, Lublin/19 Brygada Zmechanizowana	1	4 935,00 zł	u
Wychowawca, Lublin/Towarzystwo Przyjaciół Dzieci		2 400,00 zł	z
Sprzątaczką, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Lublin/VALVO -TEC	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Lublin/VALVO -TEC	1	4 666,00 zł	u
P.O. Asystenta sędziego, Lublin/Wojewódzki Sąd Administracyjny	1	6 000,00 zł	u
Fotograf, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kierowca taksówki, Lublin/FLOW		30,5 zł/godz.	z
Starszy referent w kancelarii, Lublin/Regionalne Centrum Informatyki	1	4 970,00 zł	u
Konserwator – ogrodnik, Lublin/PSM Kolejarsz	1	5 100,00 zł	u
Serwisant maszyn rolniczych, Lublin/Rnd Centre INVENTOR	1	5 000,00 zł	u

u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie

Chodził z po posesji z kosą w ręku

27-latek wszedł na posesję jednego z mieszkańców Ryk. W ręku trzymał kosę. Z uwagi na podejrzenie zagrożenia życia i zdrowia kobiety postanowiono wejść siłowo do budynku

W nocy, 25 lutego około godziny 2.30 zaniepokojony mieszkaniec miasta zgłosił interwencję, informując, że na teren jednej z posesji w Rykach wszedł młody mężczyzna z kosą w ręku.

Dyżurny ryckiej komendy na miejsce interwencji pilnie wysłał patrol z ryckiej prewencji. Policjanci zastali tam zgłaszającego. Przyjechał też powiadomiony przez zgłaszającego właściciel posesji.

- Właściciel powiedział funkcjonariuszom, że lokal wynajmuje kobiecie. Jednak pomimo pukania do drzwi oraz prób kontaktu telefonicznego lokatorka nie otwierała drzwi i nie odbierała telefonu.

Z uwagi na podejrzenie zagrożenia życia i zdrowia kobiety postanowiono wejść siłowo do budynku i wezwano do pomocy strażaków z ryckiej komendy - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Gdy na miejscu pojawili się strażacy, drzwi domu zostały otwarte przez wynajmującą dom kobietę. Wewnątrz budynku policjanci zastali również 27-letniego mieszkańca powiatu ryckiego. Mężczyzna przyznał się, że to on przyniósł kosę na posesję i zostawił ją w pomieszczeniu gospodarczym.

Po wylegitymowaniu okazało się, że 27-latek był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Rykach do odbycia kary blisko pół roku pozbawienia wolności za przestępstwa kradzieży z włamaniem.

Poszukiwany został zatrzymany i najbliższe miesiące spędzi w zakładzie karnym.

US

WSP

„Zaginiony” na podwójnym gazie zjawił się na komendzie...

W momencie, gdy ojciec zgłaszał jego zaginięcie, 25-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie podjechał na parking przed Komendą Powiatową Policji w Opolu Lubelskim... Cała sprawa może zakończyć się nawet pięcioletnią odsiadką.

W sobotę, 22 lutego po godzinie 12 zaniepokojony mężczyzna poinformował policjantów z Opolu Lubelskiego o zaginięciu swojego syna, z którym od jakiegoś czasu nie miał kontaktu.

- Zgłosił, że jego 25-letni syn wyszedł z domu, będąc mocno zdenerwowanym, wsiadł do samochodu Volkswagen i odjechał w nieznanym kierunku - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komen-



25-latek oświadczył, że przyjechał na Policję, bo nie jest osobą zaginioną

dy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Podczas trwania policyjnych czynności związanych z przyjmowaniem zgłoszenia na parking przed opolską komendą podjechał ciemny Volkswagen, z którego wysiadł młody mężczyzna, po czym wszedł do budynku jednostki.

- Po sprawdzeniu danych przez skierowanych do czynności policjantów, okazało się, że jest to 25-letni syn zgłaszającego. Od mężczyzny policjanci wyczuli silną woń alkoholu i poddali go badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. Badanie alkomatem wykazało u 25-latka z gminy

Opole Lubelskie ponad półtora promila alkoholu - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Na tym jednak nie koniec. Funkcjonariusze sprawdzili też mężczyznę w policyjnych systemach i na jaw wyszło, że ma aktywny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

- 25-latek oświadczył, że przyjechał na Policję, bo nie jest osobą zaginioną, a wie, że jego ojciec dzwonił na Policję i składa zawiadomienie - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Skończyło się na tym, że został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Kiedy wytrzeźwiał, usłyszał zarzut kierowania w stanie nietrzeźwości i naruszenia sądowego zakazu. Za swoje występki może posiedzieć do pięciu lat, a dodatkowo może zapłacić grzywnę i wysokie świadczenie pieniężne - od 5 nawet do 60 tys. zł

Agnieszka Gołębiowska

Szukali go prawie całą noc...



Poszukiwania prowadzone były m.in. w miejscowościach: Niezabitów, Niezabitów-Kolonia, Kowala Pierwsza, Wymysłów, Wolica

POWIAT OPOLSKI:

W nocy z soboty na niedzielę (22/23 lutego) policjanci kilka godzin szukali 38-letniego mieszkańca gminy Poniatoła.

O tym, że wzburzony mężczyzna wyszedł z domu, policjantów poinformowała jego żona.

- Kobieta przekazała, że mężczyzna był pijany, a wychodząc, powiedział, by szukali go w lesie - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Policjanci od razu rozpoczęli poszukiwania, w których pomagali strażacy: PJRG Poniatoła, OSP KSRG Kraczevice, OSP KSRG Opole Lubelskie, OSP KSRG Poniatoła-Miasto, OSP

KSRG Kowala Pierwsza, OSP Kowala Druga, OSP Niezabitów.

Poszukiwania prowadzone były m.in. w miejscowościach: Niezabitów, Niezabitów-Kolonia, Kowala Pierwsza, Wymysłów, Wolica.

- W wyniku podjętych czynności przed godziną 8 rano 38-latek został odnaleziony przez opolskich kryminalnych, w pobliżu domu rodzinnego mężczyzny na terenie gminy Poniatoła - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Z uwagi na autodestrukcyjne zachowania odnaleziony mężczyzna przekazany został Zespołowi Ratownictwa Medycznego. Trafił do szpitala na dalszą diagnostykę.

Agnieszka Gołębiowska

Nie zatrzymał się do kontroli drogowej, a uciekając, uderzył w radiowóz

PULAWY: 31-letni mieszkaniec gminy Puławy, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej, a na dodatek uciekał policjantom, trafił na trzy miesiące do aresztu.

W nocy z wtorku na środę (25/26 lutego) policyjny patrol na ulicy 4 Pułku Piechoty Wojska Polskiego w Puławach zauważył pojazd marki Rover, w którym znajdowały się dwie osoby. Policjanci chcieli skontrolować samochód, ale kierowca nie miał zamiaru się zatrzymać. Na sygnały świetlne i dźwiękowe przyspieszył i zaczął uciekać na stary most w kierunku Góry Puławskiej i Bronowic.

Rozpoczął się pościg. 31-latek w pewnym momencie postanowił zawrócić, a po drodze uderzył w radiowóz i uciekał dalej.

- Będąc już na terenie województwa mazowieckiego, kierowca wjechał na szczyt wału wiślanego, po czym zjechał ze skarpy, zatrzymał samochód i wraz z pasażerką rzucili się do pieszej ucieczki, chcąc ukryć się w zaroślach. Po około 200 metrach zosta-



Na wniosek policji i prokuratury puławski sąd aresztował 31-latka tymczasowo na trzy miesiące

li zatrzymani przez ścigających ich policjantów - relacjonuje komisarz Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Szybko na jaw wyszedł powód ucieczki. 31-latek nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, ale za to miał dwa sądowe zakazy kierowania. A po badaniach okazało się, że był pod wpływem amfetaminy. Ponadto w aucie znaleziono 20 gramów tej substancji psychotropowej, dwie wagi i kilkadziesiąt woreczków, tzw. dilerek.

Oboje trafili do policyjnej celi. Pasażerka za posiadanie amfetaminy grozi do trzech lat odsiadki.

Większe kłopoty szykują się dla 31-letniego kierowcy, bo on za swoje czyny będzie musiał odpowiadać w warunkach recydywy. Był już wcześniej karany za takie przestępstwa i odsiadywał za nie karę.

31-latek usłyszał zarzut posiadania substancji psychotropowej, za co grozi do 4,5 roku pozbawienia wolności, niezatrzymania się do kontroli drogowej, za co grozi do 7,5 roku wię-

zienia oraz kierowania pojazdem mechanicznym pod wpływem amfetaminy i 4-CMC, a na koniec jeszcze niestosowania się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, a za to też grozi do 7,5 roku pozbawienia wolności.

- Na wniosek policji i prokuratury puławski sąd aresztował 31-latka tymczasowo na trzy miesiące. Mężczyzna trafił już do Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim - mówi komisarz Ewa Rejn-Kozak.

Agnieszka Gołębiowska

Nietrzeźwa matka opiekowała się chorymi dziećmi

Puławy: Dzięki czujności pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach dwoje chorych dzieci, którymi opiekowała się nietrzeźwa matka, trafiło pod opiekę lekarzy.

Zgłoszenie o tym, że matka opiekująca się dwojgiem małych dzieci może być nietrzeźwa, wpłynęło do puławskiego dyżurnego w czwartek (27 lutego).

- Dokonała go pracownica socjalna Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach, która wraz z asystentką rodziny zauważyły, że stan kobiety budzi niepokój. Z relacji zgłaszającej wynikało, że 25-latka z Puław, która zgłosiła się z dziećmi do przychodni zdrowia, mówi niewyraźnie, jest nielogiczna, a jej stan trzeźwości budzi wątpliwo-

ści. Takich podejrzeń nabrała asystentka rodziny, która spotkała się z puławianką w przychodni - informuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Badanie na trzeźwość potwierdziło zgłoszenie. 25-latka miała 1,5 promila alkoholu w organizmie. Do jej chorych dzieci policjanci wezwali karetę pogotowia. 6- i 4-latek zostali przetransportowani do szpitala i pozostali tam na leczeniu. Z kolei ich matka trafiła do wytrzeźwienia.

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia oraz to, w jakim stopniu 25-latka, swoim zachowaniem dopuściła dzieci do przebywania w okolicznościach niebezpiecznych dla ich zdrowia. O sprawie został także poinformowany Sąd Rodzinny, który sprawdzi sytuację opiekuńczą - wychowawczą małoletnich.

Joanna Niecko

Nowe Muzeum, nowe plany. Co będzie się działo?

JANOWIEC: Nowa instytucja, nowe plany. O tym, co zmieniło się w Muzeum Zamek w Janowcu po odłączeniu od Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym i jakie są plany na najbliższą przyszłość, opowiada Marzena Brzezicka, dyrektor placówki.

Od początku roku w powiecie puławskim działa nowa instytucja kultury, jaką jest Muzeum Zamek w Janowcu. Do końca roku ubiegłego był to jeszcze jeden z oddziałów Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. O to, jak teraz będzie funkcjonować nowe Muzeum i jakie zmiany są w planach, opowiada Marzena Brzezicka, dyrektor.

W: Jakie na ten rok planujecie najważniejsze wydarzenia, czym przyciągniecie zwiedzających?

Marzena Brzezicka: Na ten rok planujemy różnorodny program wydarzeń, który ma przyciągnąć zwiedzających autentycznym dziedzictwem Janowca. W ramach imprez własnych organizujemy Festiwal Kultury Pszczelarskiej (czerwiec) – interdyscyplinarny projekt etnograficzny, który opowie historię bartnictwa i pszczelarstwa w Polsce oraz konferencję „Wisła Małopolskiego Przełomu – Dzieje Rzeki – Dzieje Ludzi” (czerwiec) realizowaną we współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Janowca. Niezmiennie istotny jest także II Festiwal Filmowy „Na Drugim Brzegu” (sierpień), w trakcie którego, oprócz projekcji filmowych, odbędą się spotkania z twórcami, koncerty oraz wydarzenia związane z 50-leciem Muzeum – w tym Uczta Koronacyjna, upamiętniająca 1000-lecie koronacji Państwa Polskiego. Przed IV edycją Festiwalu Białe Czerwone Winobranie odbędzie się konferencja naukowa poświęcona winiarstwu regionu Małopolskiego Przełomu Wisły. W planach mamy również Fetę u Hetmana – Dni renesansu i baroku (wrzesień) z udziałem księcia Lubomirskiego, podczas których poprzez koncerty, występy artystyczne, wykłady i warsztaty. Na zakończe-



W roku 2024 Zamek w Janowcu odwiedziło przeszło 60 tysięcy osób, co pokazuje liczba sprzedanych biletów, a turystów odwiedzających park i skansen było kilka razy więcej

nie cyklu, w październiku, przewidziana jest konferencja naukowa o europejskiej sztuce wojennej, a w grudniu IV Janowiecki Jarmark Świąteczny, łączący społeczność lokalną. Współpracujemy także z innymi podmiotami przy organizacji XV Święta Wina, Dni Janowca, Janowieckich Interpretacji Muzyki im. Jakuba Walaska, Dożynek Gminnych. Równocześnie realizujemy stałą ofertę edukacyjną – warsztaty pszczelarskie, zielarski majówkowy pochód, półkolonie teatralne oraz Dzień Dziecka, co pozwala zwiedzającym bliżej poznać lokalne tradycje.

W: W związku z powstaniem nowej instytucji będą zmiany w strukturze Muzeum?

M.B.: Oczywiście, jest to jeden z etapów tworzenia naszej nowej instytucji kultury. Poruszamy się obecnie w obrębie granic „starego oddziału” – działamy roboczo, co wymagało stworzenia wszystkich niezbędnych regulaminów, w tym regulaminu organizacyjnego oraz nowej struktury organizacyjnej. Łącznie powstało 16 dokumentów, a wszystkie już weszły w życie. Każdy z nich został opracowany zgodnie z naszym ścisłym kierunkiem założeń statutowych.

Jako odrębna jednostka możemy w pełni eksponować to, co janowieckie i działać w jednym, spójnym kierunku. Wewnętrzne muzeum zostało podzielone na kilka działów, w tym: pion pracy merytorycznej, administracja, marketing, księgowość oraz

Wszyscy, którzy dotychczas pracowali w oddziale, jakim był Zamek w Janowcu, znaleźli zatrudnienie w nowej instytucji, a do zespołu dołączyło także dwóch pracowników przeniesionych z Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym

dział techniczno-gospodarczy, który jednocześnie zajmuje się obsługą ekspozycji. Posiadamy też własne kolegia doradcze, zajmujące się między innymi zakupem muzealiów, rewitalizacją zamku oraz planowaniem prac archeologicznych. Rozważamy również możliwość powołania Rady Muzeum, dla której obecnie opracowujemy wytyczne. Ostatnio wysłaliśmy do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Strategię gromadzenia zbiorów” jest to dokument, który opiniuje Minister. Dzięki tej strategii będziemy mogli dokonywać zakupów muzealiów, co przyczyni się do uzyskania tytułu muzeum rejestrowego. W ramach strategii wyodrębniliśmy dwie struktury tematyczne – zamek oraz część etnograficzną – które staną się fundamentem dalszego kształtowania naszej nowej instytucji. Równolegle intensywnie przygotowujemy stałe wystawy na zamku. Jesteśmy na etapie gromadzenia kolekcji, która będzie się ogniskowała wokół rodzin Firlejów, Tarłów i Lubomirskich. Ośią przewodnią tych wystaw będzie kolekcja militariów oraz wnętrzarstwo rezydencjalne, charakterystyczne dla okresu XVI-XVIII wieku.

W: Ilu obecnie pracowników ma Muzeum?

M.B.: Aktualnie nasze Muzeum zatrudnia 18 pracowników. Wszyscy, którzy dotychczas pracowali w oddziale, jakim był Zamek w Janowcu, znaleźli zatrudnienie w nowej instytucji, a do zespołu dołączyło także dwóch pracowników przeniesionych z MNKD na mocy uchwały Sejmiku. Mamy już pełny skład kadrowy, choć ciągle dostrzegamy potrzebę wzbogacenia zespołu o kolejne osoby o wysokich kompetencjach merytorycznych. Z przyjemnością zatrudniliśmy jes-



Dr Tomasz Mleczek, specjalista od historii wojskowości i bronioznawstwa został zastępcą dyrektora ds. merytorycznych w janowieckim zamku

Wybrane imprezy:

Festiwal Kultury Pszczelarskiej (czerwiec) – interdyscyplinarny projekt etnograficzny, który opowie historię bartnictwa i pszczelarstwa w Polsce

Konferencja „Wisła Małopolskiego Przełomu – Dzieje Rzeki – Dzieje Ludzi” (czerwiec)

II Festiwal Filmowy „Na Drugim Brzegu” (sierpień) – w tym Uczta Koronacyjna

IV edycja Festiwalu Białe Czerwone Winobranie

Feta u Hetmana – Dni renesansu i baroku (wrzesień) z udziałem księcia Lubomirskiego

Konferencja naukowa o europejskiej sztuce wojennej (październik)

IV Janowiecki Jarmark Świąteczny (grudzień)

cze jedną osobę z doświadczeniem w muzealnictwie. Jestem przekonana, że to tylko kwestia czasu, kiedy taka osoba dołączy do naszego zespołu.

W: Nową osobą na pokładzie Muzeum jest dr Tomasz Mleczek, zastępca dyrektora ds. merytorycznych.

M.B.: Dr Tomasz Mleczek jest „nabytkiem” dla muzeum skali unikatowej jak Mona Lisa dla Luwru... To, co wniesie do Janowca, będzie niebywałym zaskoczeniem, oczywiście pozytywnym. Skala jego wiedzy i doświadczeń „zjada” połowę Europy. Pan Mleczek jest praktykiem, a nie tylko teoretykiem. Z jego specjalizacją jest takich dwóch w Europie. Szczególną uwagę należy zwrócić na specjalizację dr. Tomasza Mleczka w dziedzinie historii wojskowości i bronioznawstwa. Doktorat w tej dziedzinie w połączeniu z praktycznymi umiejętnościami w zakresie fechtunku historycznego stanowi unikalne zestawienie. Najważniejszym obowiązkiem dr. Tomasza Mleczka będzie utworzenie spójnej polityki gromadzenia zbiorów i kierowanie się nią podczas pozyskiwania eksponatów.

Agnieszka Gołębiowska

Chcą zorganizować strzelnicę, ale wójt mówi: „Nie!”

POWIAT OPOLSKI:

Inicjatorzy strzelnicy chcą stworzyć w gminie bezpieczne miejsce, do którego przyjeżdżać będą pasjonaci strzelania. Wójt chce mieć pewność, że strzelnica będzie legalna i domaga się większej ilości dokumentów. Cała sprawa toczy się jeszcze od grudnia.

Na odpowiedź czekali dwa miesiące

Wniosek o zatwierdzenie regulaminu mającej powstać w Borowie Kolonii (gmina Chodel, powiat opolski) strzelnicy jeszcze w grudniu ubiegłego roku (18 grudnia) do wójta gminy Chodel, Karoliny Rzedzickiej, złożyli dwaj mieszkańcy gminy Chodel - Sylwester Dziewulski oraz Paweł Rogowski.

Po upływie miesiąca, kiedy powinni już otrzymać odpowiedź, dostali wezwanie do uzupełnienia dokumentów.

W efekcie panowie na odpowiedź czekali prawie dwa miesiące, aż w końcu otrzymali ją na sesji 25 lutego. Jeszcze zanim wysłane przez urzędników oficjalne pismo w tej sprawie do nich dotarło. Odpowiedź była odmowna. A wszystko przez „budowę” i... zbyt małą ilość dokumentów.

Jak czytamy w ustawie o broni i amunicji (art. 46. 1): „Strzelnice powinny być zlokalizowane, zbudowane i zorganizowane w sposób nienaruszający wymogów związanych z ochroną środowiska oraz wykluczający możliwość wydostania się poza ich obręb pocisku wystrzelonego z broni ze stanowiska strzeleckiego w sposób zgodny z regulaminem strzelnicy”.

Oznacza to, że strzelnica nie może się ona znajdować na terenie parku narodowego ani rezerwatu (ale może z nim sąsiadować), a także w miejscach przeznaczonych np. na osiedla mieszkalne itp. Podczas planowania lokalizacji strzelnicy trzeba też pamiętać, że emitowany hałas nie może przekraczać norm poziomu hałasu dla otaczających zabudowań oraz siedlisk ludzkich. Dodatkowo na terenie strzelnicy wody gruntowe muszą się znajdować na głębokości co najmniej jednego metra.

- Wszystkie te warunki spełniliśmy. Miejsce oddalone jest od pojedynczych domów o 400 metrów, a od związanej zabudowy o około 600-800 metrów, zlokalizowane jest w dolinie między lasami, a zgodnie z odwiertem geodezyj-



Karolina Rzedzicka,
wójt gminy Chodel

- To, że organ właściwy dotyczący rozpatrzenia sprawy dotyczącej zatwierdzenia regulaminu strzelnicy nie jest uprawniony, aby samodzielnie rozstrzygać kwestie odnośnie legalności powstania takiego obiektu w aspekcie uwzględnienia przepisów prawa budowlanego czy też przepisów odnośnie ochrony środowiska lub ochrony przyrody, nie znaczy,

że brak stanowisk właściwych organów nie stanowi żadnej przeszkody dla wydania decyzji o zatwierdzeniu regulaminu strzelnicy. Przeciwnie, kwestie te organ gminy winien wyjaśnić przed wydaniem stosownej decyzji i takie działanie podejmował organ pierwszej instancji. Jeżeli w trakcie postępowania o zatwierdzenie regulaminu strzelnicy organ gminy ustali, że wnioskodawca nie uzyskał odrębnych zgód, które dotyczą prawidłowego, a więc legalnego funkcjonowania strzelnicy - brak jest tym samym podstaw do zatwierdzenia regulaminu strzelnicy. Strona została wezwana do uzupełnienia wniosku o konkretne dokumenty. Wniosek uzupełniony nie został. Z uwagi na brak kompletu niezbędnych dokumentów wydana została decyzja odmowna. Stronie przysługuje prawo do odwołania od przedmiotowej decyzji



Sylwester Dziewulski
Urząd Gminy nadinterpretowuje zapisy ustaw i wciela się w rolę organów, których w toku całego postępowania nie zapytał o zdanie np. nadzoru



Paweł Rogowski
Jako inicjatorzy powstania takiego obiektu, jakim jest strzelnica na terenie gminy Chodel, uważamy, że dopełniliśmy wszystkich niezbędnych formalności

nym wody gruntowe nie zostały ujawnione nawet na głębokości około 4,5 m - zapewnia Sylwester Dziewulski, jeden z wnioskodawców.

Żeby utworzyć kulochwyty, trzeba było jednak wykonać pewne prace polegające na przesunięciu mas ziemi, panowie wykorzystali też naturalne ukształtowanie terenu. I już na tym etapie wystąpiły trudności, bo kilkoro mieszkańców zaczęło się sprzeciwiać powstaniu strzelnicy. Jak dodają inicjatorzy powstania strzelnicy, sprawa anonimowo została zgłoszona do nadzoru budowlanego, aby już na tym etapie ją zamknąć.

- Nadzór budowlany nie wszczął żadnego postępowania, bo okazało się, że nie mamy żadnej budowy - dodaje pan Sylwester.

Jednak urzędnicy mają na ten temat inne zdanie

Jeżeli chodzi o formalności dotyczące organizacji strzelnicy, to jedynym dokumentem, jaki

jest początek grudnia 2024 r., wyraziła ustną akceptację powstania takiego obiektu w tym miejscu - mówi Paweł Rogowski.

Jak wójt uzasadnia swoją odmowę

Odpowiedź odmowna spowodowana jest - jak czytamy w jej uzasadnieniu - zbyt małą ilością dokumentów dołączonych do wniosku. A został do niego dołączony regulamin dotyczący bezpieczeństwa i funkcjonowania strzelnicy, badanie podłoża gruntowego, ksero umowy dzierżawy oraz dowód uiszczenia zapłaty.

Urzędnicy z Chodla domagają się jeszcze przedstawienia uprawnień do zlokalizowania strzelnicy w danym miejscu oraz zgód m.in. organów architektoniczno-budowlanych. Dodatkowo w uzasadnieniu odmownej decyzji wójt gminy Chodel przytacza przykłady wyroków sądowych ogłaszanych w podobnych przypadkach.

Jak podkreśla wójt Chodla, to właśnie po jej stronie, jako organu zatwierdzającego regulamin strzelnicy, leży obowiązek ustalenia, czy właściciel strzelnicy uzyskał pozwolenie na jej budowę i pozwolenia na użytkowanie od nadzoru budowlanego.

- Zatwierdzenie regulaminu dotyczy strzelnicy sportowej, budowli ziemnej ukształtowanej mechanicznie przy użyciu ziemi - podkreśla Karolina Rzedzicka, dodając, że zgodnie z ustawą o prawie budowlanym strzelnica jednak jest budowlą.

Jest jeszcze sprawa pisma - petycji złożonej i podpisanej przez mieszkańców, którzy nie chcą w swojej okolicy takiego obiektu. Jak wyjaśnia wójt gminy, nie zostało ono opublikowane na BIP-ie gminy Chodel, bo nie został wskazany jego adresat. Argumentacji przeciwników strzelnicy na razie więc nie poznaliśmy.

- Od decyzji pani wójt jeszcze się nie odwołaliśmy. Uznajemy, że Urząd Gminy nadinterpretowuje zapisy ustaw i wciela się w rolę organów, których w toku całego postępowania nie zapytał o zdanie np. nadzoru. Robi to oczywiście świadomie, wiedząc, że przyjęta linia obrony przed zatwierdzeniem regulaminu upadnie. Stronniczość urzędników została przez nas ujawniona po zapoznaniu się z aktami sprawy, jakimi dysponuje UG, gdzie podstawą niezatwierdzenia regulaminu naszej strzelnicy mają być wyroki Sądów Administracyjnych dotyczących innych strzelnic - mówi Sylwester Dziewulski.

Tu radni są bezradni, ale mieszkańcy przyszli na sesję

Sprawa strzelnicy poruszona została też na sesji Rady Gminy w Chodlu, która odbyła się 25 lutego. Już na początku sesji, widząc obecnych na niej mieszkańców, wójt gminy Chodel poprosił o wprowadzenie zmiany w porządku obrad tak, by punkt dotyczący „Przyjęcia stanowiska w sprawie planowanej inwestycji budowy strzelnicy” znalazł się na samym początku. Zgoda innego zdania była radna Bernarda Giza-Małecka, która z kolei zawnioskowała o wykreślenie punktu dotyczącego strzelnicy z porządku obrad.

- Uzasadniam to tym, że z tego, co wiem, sprawa - rozumiem, że w formie petycji, skargi - nie wiem, w jakiej formie wpłynęła do Komisji Skarg i Wniosków. Dla nas, jeżeli mielibyśmy przejmować tę sprawę, powinno być wypracowane stanowisko Komisji, powinniśmy mieć możliwość zapoznania się z tym materiałem - podkreśliła Giza-Małecka.

Dodała, że jest jej przykro ze względu na mieszkańców, którzy przyszli, żeby na ten temat z radnymi rozmawiać.

- Ale my do tej rozmowy nie jesteśmy przygotowani zupełnie dlatego, że nie dostaliśmy żadnych materiałów - mówiła radna.

Tu z kolei głos zabrała zaskoczona przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu, Ewa Dudziak, mówiąc, że z tego, co ona się orientuje, petycja mieszkańców została rozesłana wszystkim radnym pocztą elektroniczną. Ale - jak się szybko okazało - pismo takie do radnych nie trafiło... Dlaczego? Na to pytanie odpowiedzi nie poznaliśmy.

- Szanowni państwo, petycja przede wszystkim nie została skierowana do nikogo, ani do wójta gminy, ani do Rady Gminy. Wezwaliśmy osoby, które składały petycję, do uzupełnienia braków formalnych. Petycja była przedmiotem obrad Komisji Skarg, Wniosków i Petycji - urwała dyskusję radnych wójt, dodając, że członkowie Komisji stwierdzili, że lepiej będzie, jak w tej sprawie wypowiedzą się wszyscy radni.

- I tylko i wyłącznie dlatego ten punkt został wprowadzony na sesję. Bo zgodnie ze stanem faktycznym i zgodnie z przepisami Rada Gminy nie jest organem uprawnionym do dyskusowania na ten temat - podkreśliła Rzedzicka.

Jak dalej wyjaśniła, punkt ten został wprowadzony również poprzez wzgląd na obecność mieszkańców. I zaprosiła do dyskusji

Prawo budowlane:
„aby obiekt mógł zostać uznany za obiekt budowlany, musi być wzniesiony z użyciem wyrobów budowlanych. Strzelnica, która nie spełnia powyższej definicji, nie jest obiektem budowlanym, co w konsekwencji oznacza, że nie wymaga pozwolenia na budowę”

o planowanej strzelnicy te osoby, które uważają się za uprawnione do tego. Ale chętnych nie było. Bo radni nie są w żaden sposób uprawnieni do decydowania o tym, czy regulamin strzelnicy jest zgodny z ustawą MSWiA. Taką decyzję podejmuje wyłącznie wójt gminy.

Jednak przewodnicząca RG nie chciała odprawić obecnych na sesji mieszkańców z kwitkiem, więc zaproponowała, by radni mimo wszystko zapoznali się z obecnym stanem rzeczy. Ale sami radni postanowili, że punkt dotyczący strzelnicy z porządku obrad zostaje wykreślony.

Mimo wszystko chwila na rozmowę o budzącej kontrowersje i dzielącej mieszkańców sprawie się znalazła.

- Ta sprawa była procedowana blisko dwa miesiące. W trakcie procedowania była też skarga na opieszałość... Decyzja jest odmowna. Ja w decyzji szeroko uzasadniłam, dlaczego na chwilę obecną nie mogę tego regulaminu zatwierdzić. Wnioskodawcom jak najbardziej przysługuje prawo do odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Nie była to łatwa decyzja - poinformowała wójt.

Na wydanie odmownej decyzji wnioskodawcy reagują uśmiechem.

- Należałoby zapytać organu, co wydarzyło się po drodze lub kto interweniował w sprawie, że stwierdzenie pani Karoliny Rzedzickiej o legalności strzelnicy ostatecznie musiało się zmienić. Może pojawił się ktoś nowy zainteresowany otwarciem swojej strzelnicy na terenie gminy... - mówi Paweł Rogowski.

Na odwołanie od decyzji jest 14 dni. Jeżeli SKO odmowną decyzję wójt uchyli, to cała procedura zaczyna się od początku.

Agnieszka Gołębiowska

Bóg postanowił, że to niemowlę ma żyć

Wyniesiona z getta w skrzynce cz. II

Niemiec przebił bagnetem plecak, w którym znajdowała się mała Elżbieta. Jako opozycjonistka wiele razy przechytrzyła bezpiekę. We wszystkim towarzyszyło jej szczęście.

Elżbieta Ficowska, żona wybitnego poety Jerzego Ficowskiego, miała sześć miesięcy, gdy została wyniesiona w skrzynce z warszawskiego getta. Była gościem Szkoły Podstawowej nr 3 w Lubartowie na okazji Dnia Pamięci Ofiar Holocaustu.

Bagnetem obok głowy

Jak mówiła podczas spotkania, ważną rolę w jej życiu odegrała miłość - od Boga i od przybranej matki. - Pierwszą miłością w moim życiu była miłość boska. Bóg postanowił, że to niemowlę ma żyć. Moja mama, którą zamordowano, miała tylko 24 lata. W getcie były zakłady, w których sztyto mundury dla armii niemieckiej. Moja mama chodziła tam do pracy, inne kobiety też chodziły tam z plecakami. Małych dzieci było w tym czasie niewiele. Kobiety się bały, nie rodziły dzieci, a jak się dziecko urodziło i płakało, mogło wydać kilkanaście osób, które się ukrywały, kładło się poduszki na buzię, dziecko się dusiło i go nie było. W moim przypadku to była sprawka Pana Boga, który jest największym reżyserem świata. Mama nosiła mnie w plecaku na roboty. Żeby zanieść niemowlę do Niemców na roboty, trzeba je było uśpić luminałem. Był niemiecki strażnik, który plecaki sprawdzał, czasem nie sprawdzał, jak mu się chciało, ale czasem wbijał bagnet w plecak. Podobno przebił bagnetem plecak, w którym ja siedziałam uśpiona i podobno było to centymetr od mojej głowy - wspominała Elżbieta Ficowska.

Donosicielka

Jak mówiła, wśród Polaków było wielu bohaterów, ale byli też donosiciele. Jej przybrana matka też tego doświadczyła.

- Moja przybrana mama była właścicielką dużej kamienicy w Warszawie. Była tam dozorczyni, córka miała 18 - 19 lat. Któregoś dnia moja mama schodzi po schodach i słyszy, że na półpiętrze ta córka jest otoczona wianuszkami lokatorów i ona im mówi: słuchajcie, u właścicielki nie było małego dziecka, teraz jest. Na pewno to jest żydowski bachor. Trzeba natychmiast powiedzieć Niemcom. Moja mama była położną, a to są kobiety z charakte-



Elżbieta Ficowska w SP 3 podczas obchodów Dnia Pamięci Ofiar Holocaustu

rem, dynamiczne, więc zeszła na to półpiętro i spoliczkowała trzykrotnie córkę dozorczyni. Skończyło się to sprawą sądową. Mama musiała zapłacić jakąś wielką karę pieniężną. Powiedziała, że może płacić i zawsze będzie reagować na takie sytuacje. Ale złapała mnie i uciekła. Można się było spodziewać, że ta dziewczyna doniesie Niemcom, wtedy zabiją mamę i mnie. Przeniosłyśmy się pod Warszawę do Michalinia - mówiła Elżbieta Ficowska.

„U właścicielki nie było małego dziecka, teraz jest. Na pewno to jest żydowski bachor. Trzeba natychmiast powiedzieć Niemcom”

Pamięta dom w Michalinie, w którym nie było łazienki. Za kotarą była umywalka, wisiało lustro, brudną wodę trzeba było wynosić. Na strychu była duża wanna, raz w tygodniu była kąpiel. Była kuchnia węglowa, w pokoju był piec kaflowy. WC było na zewnątrz, chodziło się z kluczem do wygódki.

- Czasem młodzi ludzie mnie pytają: co jest w życiu najważniejsze? Odpowiadam: miłość i szczęście. Ci, co byli na „Titanicu”, mieli wszystko, mieli pieniądze, tylko szczęścia nie mieli. Ale zaczyna się od miłości. Pierwsza miłość to była miłość mojej żydowskiej mamy, młodej dwudziestoparoletniej dziewczyny, która musiała oddać swoje dziecko w ręce nieznanego, na nieznanym los. Trzeba było bardzo wiele miłości tej rodzonej mamy,

żeby się z dzieckiem rozstać. Bo więcej było takich przypadków, że ginęli wszyscy, razem z dzieckiem. Później zostałam przyjęta przez moją drugą mamę z wielką miłością. Każdy taki gest pomocy to było bohaterstwo.

Dzieci Ireny Sendlerowej

Elżbieta Ficowska jest jednym z dzieci uratowanych dzięki Irenie Sendlerowej, słynnej działaczce Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Na pytanie, skąd dowiedziała się, że to właśnie słynna działaczka Żegoty ją uratowała, odpowiedziała:

- To było proste, bo Irena Sendlerowa często była w domu mojego dzieciństwa, przyjaźniła się z moją mamą. Razem współpracowały przy ratowaniu dzieci i dorosłych. Irena Sendlerowa była dla mnie taką przyszywaną ciocią. Było wiele takich osób, które przyjeżdżały z Warszawy do naszego Michalinia. Była wśród nich Sendlerowa. Potem, jak już się dowiedziałam o moim pochodzeniu, miałyśmy poważne rozmowy i dużo rzeczy mi opowiadała.

- Czy miała pani kontakt z innymi dziećmi uratowanymi przez Irenę Sendlerową? - pytała jedna z uczennic.

- Tak, byłam nawet przez dwie kadencje przewodniczącą takiego stowarzyszenia, które się nazywa Stowarzyszenie Dzieci Holocaustu. Głupio się nazywa, bo co to znaczy „dzieci Holocaustu”? Ale to przyjęta nazwa międzynarodowa. To był bardzo ciekawy kawałek życia, bo poznałam biografie tych ludzi. Byli to ludzie prze-
ważnie starsi ode mnie o kilka,

a nawet kilkanaście lat. Takim kryterium jest wiek 13 lat, jeśli ktoś w czasie wojny miał do 13 lat, kwalifikował się na członka Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu. Ludzie opowiadali, pisali o swoich przeżyciach. Odkryłam, że miałam szczęście, że tyle dostałam. Oni przeważnie nie mieli takiego szczęścia. Wspaniali ludzie, bohaterowie ich uratowali. Nie ma takich pieniędzy, które można zapłacić za uratowanie czyjegoś życia i narażanie własnego, życia swojej rodziny. Ale niekoniecznie, zwłaszcza po wojnie mieli taką miłość do tych uratowanych dzieci, one były trochę jak piąte koło u wozu. One to czuły. Życie tych dzieci Holocaustu na ogół toczyło się średnio. Dożyli starości, inni nie dożyli, jeszcze jest grupa, która żyje. Jest kilkanaście osób, z którymi utrzymuję kontakt. Myślę, że udało mi się zrobić coś dobrego dla tych ludzi, mimo że miałam też pod górkę. Kiedy mnie pytano, czy jestem Żydówką, to mimo całego sentymentu i współczucia, nie mogłam zgodnie z prawdą powiedzieć, że tak. Bo co to znaczy? To nie jest pan Hitler, który sobie wyznaczył, że jak ktoś miał matkę czy babkę Żydówkę, czy mu się podoba, czy nie, to jest Żydem. Natomiast w moim rozumieniu Żydem jest człowiek, który chce nim być, zna język, literaturę, obyczaje. Może być nierelegijny, ale orientuje się w religii, pamięta, że jak był mały, to była kolacja szabatowa u dziadków. Dzieci starsze ode mnie o kilka lat to pamiętały, a ja nie. Ja byłam wychowana w religii katolickiej, byłam u komunii, byłam u bierzmowania, co niedziela o 9 musiałam być na mszy dla dzieci. Jak wchodzę do kościoła, to to wszystko jest moje. Natomiast jak mnie mój mąż zaprowadził pierwszy raz w życiu do synagogi, to ja tam nic nie rozumiałam, czułam się jak w teatrze - mówiła Elżbieta Ficowska. Wspominała, że to właśnie Jerzemu Ficowskiemu najbardziej zależało, żeby poznać żydowską kulturę. Zajmował się kulturą Żydów i Cyganów, chociaż sam nie miał z tymi narodowościami nic wspólnego. Mówił jednak: „Jak biją Cyganów, jestem Cyganem, jak biją Żydów, jestem Żydem”.

Dokumenty dla dezertera

Jeden z uczniów uczestniczących w spotkaniu zapytał:

- Jak to się stało, że zaczęła pani współpracować z Jackiem Kuroniem w Komitecie Obrony Robotników?

- Kiedyś jeszcze jako smarkata byłam harcerką i byłam w har-

cerstwie, które było kontynuacją Szarych Szeregów, tych wspaniałych harcerzy, którzy walczyli w czasie wojny. Na jakimś spotkaniu towarzyskim poznałam Jacka Kuronia, który organizował „czerwone harcerstwo”. Był wtedy zapalonym socjalistą, ci jego harcerze chodzili w czerwonych chustach. Ja stanęłam przed nim i powiedziałam mu: jak można coś podobnego robić? Jak można ubierać harcerzy w czerwone chusty? Jak można ich wychowywać na komunistów? Była tak ostra wymiana zdań, ale on był mądrym wspaniałym człowiekiem, widział, że to jest dziecko, które się mądrzy i z nim dyskutuje. Tłumaczył mi różne rzeczy i tak to się zaczęło. Potem w czasie działalności opozycyjnej pomagałam mu, jak wtedy mówiono „gdzie diabeł nie może, trzeba Bietę posłać”. To była sprawa szczęścia. Mielśmy różne trudne sytuacje, mieliśmy np. takiego człowieka, który uciekł z Armii Radzieckiej i został w Polsce. Przerzucało się go z miejsca na miejsce, żeby go nie złapali. Kiedy do mnie się zwrócił, żebym się tym zajęła, odpowiedziałam: wykluczone! Ja teraz robię coś innego! W konspiracji jest taka zasada, że jednego działania nie należy łączyć z innym, bo z czymś się wpadnie. Jacek zaprosił mnie na spacer, bo w naszych mieszkaniach były podsłuchy, które działały na dwa kilometry. W czasie tego spaceru, jak już byliśmy w bezpiecznej odległości, Jacek powiedział, że są przygotowane dokumenty w Paryżu dla tego człowieka. To były polskie dokumenty, bo on miał tylko zaufanie do Polaków. Trzeba je przywieźć z Paryża i prosił mnie, żebym to zrobiła. Broniałam się, nie chciałam się w to mieszać, ale przywiozłam te dokumenty. Pomogło mi w tym szczęście - mówiła pani Elżbieta. Człowiek, dla którego dokumenty przywiozła, wyjechał do Paryża. Potem chciał się z nią spotkać, ale nie chciała już wracać do tej sytuacji, która była dla niej bardzo stresująca.

Przeklinająca zakonnicę

Wykonywała wiele zadań dla podziemnej opozycji, jak mówiła, była w tym żyłka hazardu: czy da się złapać, kto okaże się lepszy: ona czy bezpieka?

Jej podziemna działalność została doceniona.

- Prezydent Lech Kaczyński, który był zupełnie niepodobny do swojego brata, przyznał mi Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Nie uważałam, że to mi się należy, robiłam po prostu to, co mogłam. To nie było bohaterstwo, to był brak pewnego typu wyobraźni. Był

Kobiety się bały, nie rodziły dzieci, bo jak się dziecko urodziło i płakało, mogło wydać kilkanaście osób. Kładło się poduszki na buzię, dziecko się dusiło i go nie było

taki film „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz”. Otóż ja takiej wyobraźni nie miałam, byłam przekonana, że mnie nie złapią i dzięki temu udawało się robić różne karkołomne rzeczy - powiedziała. Szczęście przydało jej się, gdy uratowała podziemną drukarnię przed milicją.

- Mój mąż Jerzy Ficowski jest w Domu Pracy Twórczej, córka jest na jakichś koloniach letnich, Jacek Kuroń siedzi w więzieniu, ja jestem sama w domu, przychodzi milicjant. Nic nie mówi, siada przy stole, wyciąga notes i pisze, że w Chotomowie (a wiem, że tam jest klasztor i zakonnice) jest drukarnia podziemna i że jest namierzona i milicja ma zabrać tych chłopaków, którzy pracowali przy tej drukarni, będzie aresztowanie. W popielniczce spalił to, co napisał i wyszedł. Mogłam w to uwierzyć, mogłam nie uwierzyć, bo może to prowokacja, pojedę i zaraz mnie aresztują. Pojechałam do Felicjanek, do których chodziłam do szkoły. Jeździłam wtedy Fiatem 125 p, powiedziałam, że jest trudna sytuacja i potrzebuję furgonetki i młodej siostry do towarzystwa. Fiat pozostał na terenie klasztoru, ubrałam się w habit, siadła obok mnie młoda zakonnica. Nacisnęłam na gaz, spieszę się, a to był czas, kiedy paliłam dużo papierosów, jak jestem zdenerwowana, mam chęć zapalić. Zdaję sobie sprawę, że jeśli teraz w tym habicie sięgnę po papierosa, to zatrzyma mnie pierwszy patrol, bo będzie wiedział, że coś jest nie tak. Więc nie mogę zapalić, jestem zdenerwowana, wiem, że mogę nie zdążyć. I co się dzieje? Nie uwierzyłamby, gdyby mi ktoś powiedział, że to potrafię, ale zaczęłam ordynarnie przeklinać. Zobaczyłam, że siedząca obok mnie młoda zakonnica ma w ręku różaniec, patrzy na mnie ze strachem, słyszę: „Zdrowaś Mario, łaskiś pełna”. Ta scena, którą zobaczyłam jakby z boku, potwornie mnie rozbawiła. Opadło to całe zdenerwowanie. Zdążyłyśmy, spakowałam chłopaków i maszyny, potem przyjechała milicja i nikogo już nie zastała - opowiadała Elżbieta Ficowska o jednej z akcji z czasów stanu wojennego.

Marcin Kusyk

WSP

Desery z Parczewa w programie „Miłego Popołudnia”



Andrzej Hajbos, pasjonat cukiernictwa z Parczewa, w programie Miłego Popołudnia na antenie TVP3 Lublin zaprezentował kilka ze swoich fantastycznych deserów. Prowadzący Marta Gogłóza i Adam Kościńczuk mieli okazję spróbować m.in. bezy z kremem ajerkoniakowym czy tarty z pure z cytryny

Parczew: - Przez ten deser nie pokażę się we Francji - mówił podczas emisji programu Miłego Popołudnia parczewski mistrz smaku Andrzej Hajbos.

Na antenie TVP Lublin był gościem naszego Adama Kościńczuka i jego redakcyjnej koleżanki Marty Gogłózy.

Andrzej Hajbos jest szefem, kreatorem oraz mózgiem Strefy Smaku. Ma tytuły mistrzowskie w zakresie gastronomii, cukiernictwa, pasjonat kuchni molekularnej, miłośnik czekolady i wszystkiego, co z nią związane, freelancer, kreator i artysta w dekorowaniu dań, zwolennik idei fine diningu. Chętnie angażuje się w akcje charytatywne. Z dumą reprezentuje nasz region różnych wydarzeniach o zasięgu regionalnym i krajowym. Mimo iż Strefa Smaku stanowi istotny punkt na gastronomicznej mapie Parczewa i okolic, właściciel nie zwalnia tempa.



Andrzej Hajbos i nieco zdziwiony Adam Kościńczuk

- Wciąż rozwijamy się i próbujemy pozytywnie zaskakiwać swoich gości - mówi Andrzej Hajbos. - Skupiamy się na tradycji w różnych odsłonach, wybieramy produkty regionalne, ekologiczne i przyjazne środowisku. Nasz lokal usytuowany jest na rogatkach Parczewa przy ul. Klonowej, co daje gościom poczucie intymności i wypoczynku. Nasi goście mogą celebrować u nas ważne dla siebie wydarzenia i cieszyć swoje

podniebienia nietuzinkowymi daniami i deserami - dodaje. Na antenie TVP zaprezentował m.in. oryginalny sposób podania croissantów, za który, jak twierdzi, Francuzi nie wpuszczają go do swojego kraju. Polega na zgnieceniu rogalików i obsmażeniu ich na chrupiąco z cukrem. Prowadząca była zachwycona. Andrzej Hajbos podpisał umowę na dofinansowanie m.in. zakupu zabudowy kon-

Andrzej Hajbos podzielił się z nami przepisem na prezentowaną w programie **TARTE**

CIASTO KRUCHE NA TARTE

- 1 szklanka mąki pszennej - 180 g
- 2 łyżki mąki migdałowej
- pół kostki masła - 100 g
- 1 żółto dużego jajka
- 2 łyżki cukru pudru - 40 g
- szczypta soli

Do ciasta kruchego polecam mąkę pszenną typ 550. Do mąki wsyp jeszcze dwie łyżki cukru pudru oraz dodaj szczyptę soli. Pół kostki masła pokrój na mniejsze kawałki i również dodaj do reszty składników (masło może być wyjęte z lodówki). Na koniec dorzuć jeszcze jedno żółtko większego jajka. Aby połączyć ze sobą wszystkie składniki, możesz użyć miksera z hakami do wyrabiania cięższych ciast lub wyrobić ciasto ręcznie. Kulę ciasta zawieź w folię i odłóż na pełną godzinę do lodówki, by się schłodziło. Rozwałkowanym na ok. 3 mm ciastem wypełnij formy do tart. Odpiekaj w temp. 180 st. Przez 20 min.

NADZIE NADZIE DUBAJSKIE:

- ciasto Kadaif 100 g
- masło klarowane
- biała czekolada 250 g
- pastę pistacjową 140 g

Ciasto usmaż na klarowanym maśle. Czekoladę podgrzej do max. 50 st. Dodaj pastę pistacjową i dokładnie wymieszaj. Na koniec dodaj usmażone ciasto i ponownie wymieszaj.

Gotowym farszem wypełnij upieczone tarty i odstaw do wystudzenia. Dekoruj bitą śmietaną i owocami.

Witamy na świecie



Mateusz Michalak,
Stara Wróblina

Urodzony 19 lutego, godz. 22:40, 3240 g, 55 cm
Rodzice: Monika i Dawid

Dla Kazimierzy Płowaś z okazji imienin

W dniu Twoich imienin składamy
szczerze i serdeczne życzenia długich lat życia,
przepełnionych zdrowiem,
pogody ducha, pomyślności i ludzkiej życzliwości,
dni pełnych słońca i radości
oraz wszystkiego, co najpiękniejsze i najmielsze w życiu.
Życzą
Dzieci, Wnuki i Prawnuk

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzęcia i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczał



Po lewej Pchela, po prawej Mela, Weronika Jasińska, Brzeźnica Leśna



Reksio, Magda Suszek, Łany

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuitę. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. II)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński. Syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa, w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1642 roku poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Rodzina Męcińskich - mocno rozgałęziona, bardzo zamożna, w początkach XVII stulecia duże znaczenie osiągnęła zwłaszcza w Ziemi Sieradzkiej. Wydawała z siebie raczej dobrych urzędników i gospodarzy niż wielkich rycerzy. Pieczętowali się herbem Poraj, co samo w sobie jest przesłanką za dawnością rodu. Pisali się „z Kurozwęk”, miejscowości położonej obecnie w powiecie staszowskim w województwie świętokrzyskim. Herbarze wspominają o istnieniu miejscowości Męcina w dawnym województwie lubelskim, lecz dziś nie sposób takowej lokalizacji ustalić. Wiemy, że w końcu XVI wieku Olbracht i Felicja Męcińscy nabyli część Żyrzyna.

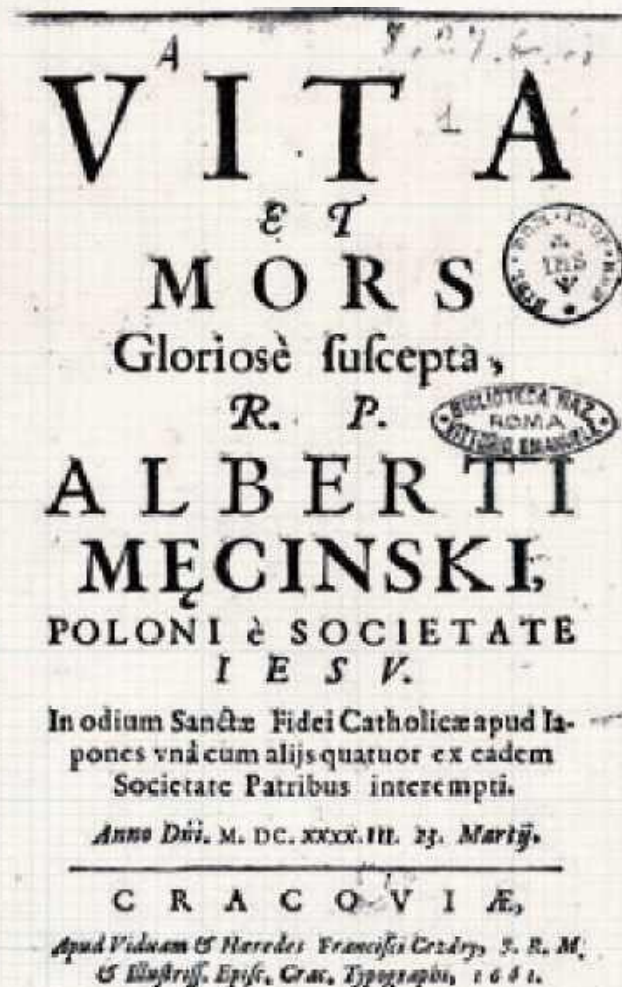
Cuda od dzieciństwa

Urodził się w 1598 r. w Osmolicach na Lubelszczyźnie jako syn Jana i Felicjany

z Głoskowskich. W dzieciństwie miał śmiertelnie chorować i jego życie ocalone zostało tylko z racji na wstawiennictwo Matki Boskiej Częstochowskiej. Później, w czasie podróży do Włoch w zimie, miał wpaść do rwącej rzeki, która niechybnie wyniosłaby go na zatracenie w morze. Jednak i tym razem Matka Boska, której w desperacji obiecał ufundowanie srebrnej tabliczki do kościoła, zdążyła z cudem... Co ciekawe, ojciec przyszłego męczennika Jan Wojciech sam był wyznania ewangelicko-reformowanego (kalwińskiego), wyznanie zmienił już jako dorosły mężczyzna.

W poszukiwaniu drogi

Młody dziedzic Nowodworu edukację pobierał w lubelskim gimnazjum prowadzonym przez jezuitów. Z pewnością był to trafny wybór, szkoły prowadzone pod auspicjami Towarzystwa Jezusowego należały z pewnością do najlepszych w epoce. W 1613 r. wstępuje na Akademię Krakowską, gdzie planuje studiować medycynę. Nie wydaje się, żeby je ukończył, ale późniejsza biografia wskazuje, że jakąś podstawową wiedzę medyczną zdobył. Potem widzimy go jeszcze w Sedanie i Padwie, gdzie z kolei immatrykułuje się na wydział prawa. Musi mieć pewną charyzmę i zdolności przywódcze, gdyż jest na tamtejszym uniwersytecie konsyliarzem nacji polskiej, czyli zwierzchnika i lidera korporacji akademickiej. W 1621 r. widzimy go w nowicjacie jezuickim. Wiele wskazuje, że poszukiwania drogi życiowej zakończyły się mocną decyzją. Wstępując do kolegium Towarzystwa Je-



Najwięcej o młodości przyszłego męczennika wiemy z książki opublikowanej w Krakowie osiemnaście lat po jego śmierci przez samych jezuitów. Dzieło autorstwa ojca Ignacego Tłoczyńskiego (podobnie jak zapiski jego wybitnego konfratry ojca Kaspra Drużbickiego) pełne jest opowieści o nadzwyczajnych zdarzeniach, znakach i cudach, które od początku miały towarzyszyć życiu Wojciecha

mickiej. W 1621 r. widzimy go w nowicjacie jezuickim. Wiele wskazuje, że poszukiwania drogi życiowej zakończyły się mocną decyzją. Wstępując do kolegium Towarzystwa Je-

zuickiego, przepisuje mu od razu dziedziczny Nowodwór i siedemnaście okolicznych wsi. Szalona decyzja nie spotyka się z uznaniem rodziny. Próbuje podważyć ją przed

Jeden z pierwszych misjonarzy w Japonii, najbliższy uczeń Ignacego Loyoli, św. Franciszek Ksawery, tak opisywał Japończyków:

Na podstawie naszych dotychczasowych kontaktów z Japończykami mogę powiedzieć, że górują nad wszystkimi innymi nowo odkrytymi narodami i wśród pogan nie ma chyba bardziej rozwiniętego ludu. Są przyjaźnie nastawieni i sprawiają wrażenie ludzi dobrych. Nie wyczuwa się u nich złej woli. Mają zadziwiająco silne poczucie honoru i uznają go za ważniejszy od wszystkich innych rzeczy. Większość ludzi jest uboga, ale ani wojownicy, ani ludzie innych stanów nie uznają ubóstwa za rzecz wstydlivą.

Po niecałych stu latach wyznawanie chrześcijaństwa uznano w Japonii za zbrodnię karaną najsurowiej wymierzaną karą śmierci.

Najbliższym prawdy wydaje się opis zawarty w Herbarzu Niesieckiego: ...Był ks. Wojciech wzrostu większego, twarzy nieco pociągłej, czoła równego, żywych oczu, nosa na kształt orlego, twarzy pszenicznego koloru, włosów czarnego i kędzierzawego, oblicza przyjemnego, łagodnej mowy...

sądem. Wojciech musi zjechać do kraju i jeszcze raz potwierdzić nadanie.

Na spotkanie marzeniu

Mógł wybrać zupełnie dowolnie. Mógł być lekarzem albo prawnikiem. Mógł być po prostu dziedzicem wielkich włości i zacząć robić karierę polityczną. Skoro już jednak postanowił wdziać szatę duchowną, to i tak mogła to być jakaś wygodniejsza ścież-

ka. Z jego głową i talentami szybko by pewnie zaczął dopinać różne kolorowe elementy do sutanny. Ale on dał się ponieść marzeniu. Śladem Franciszka Ksawerego chciał Ewangelię zawieźć do Japonii. Doskonale przecież wiedział, że na dalekich wyspach najprawdopodobniejszym scenariuszem dla misjonarza będzie męczeństwo.

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Puławska Pogoń powiatowa

Pierwotny herb powiatu puławskiego ustalony w 2001 roku został narysowany jeszcze raz w roku 2009, na czym niewątpliwie zyskał. Dalej jednak pozostała nim Pogoń, czyli herb Wielkiego Księstwa Litewskiego i rodu Czartoryskich.

Oznaczenie powiatowe oczywiście musiało różnić się od miejskiego (patrz poprzedni numer...), więc zamiast kaplicy Sybilla pod nogami konia znalazła się wstęga oznaczająca rzekę Wisłę.

Rada Powiatu ustaliła, że herbem będzie „w polu czerwonym nad rzeką błękitną (Wisłą) u podstawy, pogoń – rycerz srebrny z mieczem w prawej ręce i tarczą na lewym ramieniu mający w polu błękitnym krzyż podwójny złoty, siedzącego na koniu srebrnym

w skoku z rżędem błękitnym z guzami w polu czerwonym”. Wcześniejsze blazonowanie (opis herbu) z roku 2001 wskazywało, że rycerz jest w srebrnej zbroi na koniu koloru białego. W efekcie w przedstawieniu graficznym rycerz był szary. A dlaczego nie powinien? Bo heraldyka nie jest, wbrew temu, co sądzą niektórzy, miejscem na swobodne hasanie twórczej wyobraźni. Ma ona swoje reguły, prawa, a nawet specyficzny język i zestaw kodów, którymi się posługuje.

Czytelnicy naszego cyklu już wiedzą, że jeśli w herbie widzimy biel, oznacza ona nie barwę śniegu, a jeden z heraldycznych metali: srebro. Jeśli widzimy żółty - to nie kolor, a metal: złoto! Opis puławskiej Pogoni nie pasował więc do rysunku...

Pierwotnie Wisła zaznaczona była nie jako jeden gruby pas koloru niebieskiego, a trzy węższe.



Pierwotna wersja herbu powiatu puławskiego, funkcjonująca w latach 2001-2009

Zmieniono także twarz samemu rycerzowi (z młodzieńca stał się poważniejszym, jakby Zbyszka z Bogdańca zastąpił Maćko...) oraz zmieniono (w naszej subiektywnej ocenie na korzyść...) kilka detali. Koń, wcześniej sprawiający wrażenie nieco rozbrykanego, nabrał powagi konia bojowego, rycerz zyskał porządne ostrogi itd...



Herb ustalony w roku 2009

Słowo jeszcze o krzyżu, który widnieje na tarczy. Jest to tzw. krzyż lotaryński, w Polsce i na Litwie znany jako „jagielloński”. Jego pochodzenie nie jest do końca jasne i funkcjonuje na ten temat sporo hipotez. Szerszą popularność zdobył jako osobisty herb Władysława Jagiełły, później stał się symbolem dynastii. Początkowo jego rysunek różnił się od siebie w detalach, wersja najprostsza, z belkami prosto zakończonymi i poziomymi rozmieszczonymi symetrycznie ukształtowała się dopiero na przełomie XV i XVI wieku. Sam herb Pogoń jako oznaczenie dynastów litewskich sięga co najmniej do połowy XIV stulecia, o tyle krzyż na tarczy pojawił się w 1386 roku, czyli po chrzcie Jagiełły.

Zbigniew Smółko
WSP

Morris Michael Edelstein (1888 – 1941). Żydowski chłopak, który został kongresmanem w Ameryce

Zmarł kilka minut po swoim najważniejszym przemówieniu

Moryc Edelstein urodził się w 1888 roku w Międzyrzecu Podlaskim. W tym czasie Żydzi stanowili znaczną większość jego mieszkańców. Jako trzylatek razem z rodziną wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Zrobił tam karierę: w 1940 r. został wybrany do Kongresu. Zmarł na Kapitolu, chwilę po wygłoszeniu przemówienia, w którym mocno stał się z sympatyzującym z faszyzmem kongresmanem z Mississippi.

Rodzina dobrze odnalazła się w kraju nieograniczonych możliwości. Moryc ukończył najpierw publiczną szkołę średnią, potem skończył prawnicze studia na Brooklyn Law School of St. Lawrence University. W 1910 r. został przyjęty do palestry i prowadził z sukcesami praktykę adwokacką.

Do Izby Reprezentantów został wybrany w wyborach przedterminowych, żeby dokończyć kadencję po przedwcześnie zmarłym kole-dze. Po kilku miesiącach uzyskał reelekcję. Time opisał go jako „najbardziej popularnego z sześciu Żydów w Izbie Reprezentantów, szanowanego zarówno przez Demokratów, jak i Republikanów. Mike Edelstein rzadko wygłaszał przemówienia, ale był dobrze przygotowany”.

Zdaniem Rankina to Żydzi byli winni wojny

Jak potomek Żydów z Mię-

dzyrzeca nie mógł milczeć, kiedy jeden z kongresmanów wygłosił jadowicie antysemickie przemówienie.

John Elliot Rankin, deputowany z Mississippi, był jednym z największych politycznych dyktatorów swojej epoki. Według New York Herald Tribune w 1926 r. rzucił butelką z atramentem w prawnika podczas przesłuchania komisji, raniąc go i powodując rozpryskiwanie się atramentu. W 1945 r. na sali obrad Izby Reprezentantów demokrata z Michigan Frank Hook nazwał Rankina „brudnym kłamcą” (być może z gorszym przymiotnikiem), co skłoniło wściekłego Rankina do ataku fizycznego na Hooka. Był też powszechnie znanym antysemitą, zwolennikiem supremacji białych. Time określał go jako „pierwszego żydożercę” w izbie. Wypowiedź z 4 czerwca 1940 r. nie była jego pierwszą, w której głosił, że żydowski bankierzy rządzą światem i w zasadzie tylko oni stoją na przeszkodzie dla powszechnej szczęśliwości i bogactwa pocziwych amerykańskich robotników. Jego postulatem był skrajny izolacjonizm, wszystkie informacje o Holocauście uważał za fałszywki zmierzające do wciągnięcia Stanów Zjednoczonych w wojnę.

- Panie Przewodniczący - Wall Street i mała grupa naszych tajnych zrzeszeń żydowskich wciąż próbują naciskać na prezydenta Stanów Zjednoczonych, by wciąż gnał nas w wojnę w Europie, a w tym samym czasie elementy komunistyczne w całym kraju pod-



4 czerwca 1941 r. Moryc Edelstein, kongresmen urodzony nad Krzną, wygłosił płomienną mowę, w której ostro potraktował deputowanego z Mississippi Rankina, będącego zwolennikiem pokoju z Niemcami i ewidentnym antysemitą, który powiedział m.in. kilka zdań na temat „żydowskiego spisku”. W chwilę potem polsko-żydowsko-amerykański polityk zmarł na zawał

żegają do strajków, nękają przymysł i niszczą program obronny - wywodził niemal równo pół roku przed napaścią na Pearl Harbour.

Wszyscy ludzie są sobie równi

Edelstein nie mógł pozostać obojętny. Zażywny, krągły, doświadczony adwokat wpadł na mównicę:

- Panie Przewodniczący! Hitler zaczął też od mówienia

o „żydowskich bractwach”. Staje się to grą i stałym zajęciem tych ludzi, którzy chcą uprawiać demagogię, mówiąc swoje „żydowskich spiskach” i „międzynarodowych bankierach (...). Ubolewam nad tym, że za każdym razem, gdy coś się dzieje, czy to za polityką wojenną, czy przeciwko polityce wojennej, deputowani w tej Izbie i poza nią próbują wykorzystać Żydów jako kozła ofiarnego. Jako członek tej Izby potępiam takie oskarżenia, ponieważ żyjemy

Rankin wyraził żal po śmierci Edelsteina. Według Chicago Daily Tribune, gdy wygłaszało mowy pochwalne w Izbie Reprezentantów, Rankin był widziany „zasłaniając twarz”. Nazwał Edelsteina „dobrym człowiekiem, dobrym obywatelem i godnym przedstawicielem swojego okręgu”. W następnych latach nie zmienił jednak ani hasła, ani sposobu uprawiania polityki.

w demokracji.

Ponieważ Edelstein przemawiał w trybie znanym w Izbie jako „przemówienie jednominutowe”, spiker Izby Sam Rayburn uderzył młotkiem i krzyknął:

- Czas dżentelmena z Nowego Jorku dobiegł końca.

Ale Edelstein kontynuował:

- Wszyscy ludzie są stworzeni równymi, bez względu na rasę, wyznanie czy kolor skóry; i czy ktoś jest Żydem, czy nie-Żydem, może myśleć, co uważa za stosowne. Mówię, że to niesprawiedliwe i mówię, że to nie-amerykańskie.

Tragedia w holu Kongresu

Według kongresowego stenogramu mówca otrzymał donośne brawa. Zszedł z mównicy, opuścił salę obrad Izby Reprezentantów i w pobliżu gabinetu spikera (przewodniczącego Izby) opadł na fotel i po kilku chwi-

lach zmarł. Izba oczywiście prze-rwała obrady, choć kilku mówców jeszcze zdążyło wygłosić eulogie na rzecz zmarłego.

- Boże, jeszcze przed chwilą był żywym dynamem, teraz jest niczym - powiedział jeden z deputowanych. Musiał odpowiedzieć na tę zniewagę wobec swojej rasy - zaznaczał Time.

Agencja Associated Press podała, że Edelstein „zmarł dziś w ramionach przyjaciela, chwilę po tym, jak w dramatycznym przemówieniu w Izbie Reprezentantów bronił narodu żydowskiego”.

Na pogrzebie, na który przyszło 15 tysięcy ludzi, przemawiał m.in. kongresmen Sam Dickstein. Powiedział:

- Słowa zawodzą mnie w tej chwili z powodu mojego żalu i jestem pewien, że żał ten podziela każdy członek tej Izby. Widzieliście człowieka, który na sali obrad Izby wyruszył w daleką drogę. Człowieka, który starał się chronić swój lud, swoją uczciwość i swój amerykański styl życia. Zginął jako męczennik za sprawę... Michael Edelstein był wybitnym mężem stanu; był prawnikiem; był przyjacielem ludzkości.

Przybyło również wielu polityków, duchownych różnych obrządków, uroczystość przemieniła się w manifestację polityczną. Powołano noszący imię zmarłego fundusz charytatywny, który był zasilany nie tylko przez Żydów.

Zbigniew Smółko

Z opowieści Wandy Śliwiny (1888 – 1962) – cz. II

Lubartowska jędrza z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie.

Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędrza z Lubartowa” - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Urodziła się w Celestynowie koło Otwocka w stosunkowo zamożnej rodzinie: ojciec był urzędnikiem kolejowym, dziadek zaś właścicielem majątku Czechówka pod Lublinem. Ukończyła konserwatorium muzyczne i dość młodo, jako nastolatka, wyszła za mąż za obiecującego, wyraż-

nie starszego od niej urzędnika z Lubartowa, Władysława Śliwę. Jak przecięły się ich drogi? Już jako kilkunastoletnia dziewczynka bywała w gościnie u państwa Morozewiczów. Odgrywali oni w początkach XX stulecia bardzo istotną rolę w mieście. Roman był znakomitym, powszechnie lubianym i szanowanym powiatowym lekarzem, organizatorem szkoły i wielu instytucji społecznych i gospodarczych. Helena angażowała się z całej siły w działalność charytatywną, namawiała męża do udzielania ubogim darmowych porad itd. Zbudowany przez nich piękny, drewniany dom na dzisiejszej ulicy Legionów był ośrodkiem życia towarzyskiego i miejscem wielu inspirujących spotkań ówczesnej lubartowskiej elity. Szybko jej częścią stała się więc młoda, śliczna, pięknie śpiewająca dziewczyna. Tutaj pewnie

też zaraziła się duchem społecznym, towarzysząc jej potem przez całe życie.

W 1915 r. Śliwowie ewakuowali się do Rosji. Po powrocie do Lubartowa rzucili się w wir różnorodnych działań. Władysław był zaangażowany w tworzenie administracji, Wanda zaś organizowała życie kulturalne miasta. Została członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Miłośników Sztuki w Lubartowie. Było to dość dobrze aktywne środowisko, potrafiące wydawać np. okolicznościową jednodniówkę z okazji rocznicy bitwy pod Grunwaldem, w której znalazły się m.in. (nie najwyższych lotów, przynajmniej...) wiersze samego Śliwy. Wanda kierowała też sekcją teatralną Towarzystwa, prowadziła też bibliotekę i czytelnię.

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Lipa pana Zagłoby w Burcu

...I jał popijać z wolna, oddychając przy tym głęboko i spoglądając na staw i za staw, hen, na czarne i sine bory ciągnące się, jak okiem dojrzeć, po drugim brzegu. Godzina była druga po południu, a niebo bez chmurki. Kwiat lipowy spływał bez szelestu na ziemię, a na lipie między liśćmi śpiewała cała kapela pszczoł, które wnet poczęły siadać na zrąbku szklanczy i zgarniać słodki płyn kosmatymi nóżkami. (...) Tak, tak, dał Pan Bóg piękny czas na żniwa - mruknął pan Zagłoba. - I siano dobrze zebrane, i żniwa duchem pójda... Tak, tak...

Tu przymknął oczy, po czym otworzył je znów na chwilę, mruknął jeszcze: Zmęczyły mnie dzieciśka... - i usnął na dobre... Tak opisuje Henryk Sienkiewicz w XI rozdziale „Potopu” słodki czas, kiedy pan Zagłoba planował spokojnie dożyć lat, opiekując się dziećmi państwa Skrzetuskich.

Tę scenę pisarz umieścił w położonym w powiecie łukowskim nieodległym od rodzinnej Woli Okrzejskiej Burcu, gdzie jako młodzieniec spędzał u wujostwa wakacje. Po oryginalnej lipie śladu już nie ma. Na wykonanym w 1929 r. zdjęciu widzimy stareńkie drzewo, które identyfikowane było właśnie jako lipy (lipa) Zagłoby.

Zbigniew Smółko



PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Mecz rzutów karnych. Górnik dał plamę w meczu ze Zniczem

Niespodziewana przegrana Górnika w domowym starciu ze Zniczem. Mecz miał niecodzienny przebieg, bo wszystkie trzy gole padły po strzałach z rzutów karnych.

To łącznikami byli faworytami sobotniego meczu rozgrywanego na stadionie przy al. Jana Pawła II. Zielono-czarni w poprzedniej kolejce przegrali na wyjeździe z Polonią Warszawa, więc tym razem chcieli koniecznie zgarnąć komplet punktów. Piłkarze Znicza także byli zmotywowani do zrehabilitowania się za domową porażkę z Arką Gdynia w ostatniej serii gier.

Mecz zaczął się dla podopiecznych trenera Pavola Stano znakomicie. Już w 8. minucie Górnik wyszedł na prowadzenie po tym, jak rzut karny wykorzystał Przemysław Banaszak. Chwilę

wcześniej Szymon Krawczyk został sfaulowany w szesnastce goście przez Łukasza Górę i arbiter nie miał wątpliwości, że „Górnikiem” należy się jedenastka. Dla Banaszaka był to już 11. gol w tym sezonie.

Zadania gospodarzom nie ułatwiła kontuzja Branislava Spáčila, którego w 21. minucie zastąpił na boisku Marcel Masár. Dla wchodzącego z ławki Słowaka był to pierwszy w tym sezonie występ w większym wymiarze czasowym, bo dotychczas zaliczył jedynie kilka minut w w październiku w meczu z Pogonią Siedlce.

W końcówce pierwszej połowy zielono-czarni mieli dogodną okazję do podwyższenia prowadzenia, ale świetnego podania Kamila Orlika nie wykorzystał Damian Warchoń, którego strzał nieznacznie minął bramkę Znicza.

Goście wyrównali na początku drugiej połowy. Oni także zdobyli bramkę z rzutu karnego, a skutecznym egzekutorem okazał się Daniel Stanclik. Arbiter podyktował



Pavol Stano,
trener Górnika

Jestem przekonany, że potrafimy grać lepiej
- Jestem bardzo zły. Ostatnie dwa mecze dały nam optymizm,

jedenastkę po zagraniu ręką Adama Deji, kapitana Górnika.

Ten sam zawodnik przeszedł o losach rywalizacji w 75. minucie, ponownie wykorzystując jedenastkę. Tym razem sędzia dopatrzył się faulu Marko Roginicia. Stanclik ma już 13 goli w tym sezonie.

Znicz dosyć niespodziewanie wygrał w sobotę w Łęcznej z Górnikiem 2:1. Dla łączników to piąta porażka w tym sezonie. Po 22. meczach zielono-czarni mają 33 punkty.

zarówno z ŁKS-em, jak i na Polonii, gdzie w dziesięciu prezentowaliśmy się bardzo dobrze. Do zejścia „Brania” Spaciła byliśmy niebezpieczni w kontratakach, ten skład był mega ofensywnie ustawiony. Wielki problem pojawił się po straceniu bramki, gdy straciliśmy wiarę w siebie. Zmiany nam nie pomogły. W końcówce mieliśmy sytuację, z których mogliśmy strzelić, ale myślałem, że to byłoby niesprawiedliwe. Trzeba stawić czoła tej porażce i dobrze przygotować się na kolejne mecze. Jestem przekonany, że potrafimy grać lepiej

**Górnik Łęczna - Znicz Pruszków
1:2 (1:0)**

Bramki: Banaszak 8' (k) - Stanclik 56' (k), 75' (k).
Górnik: Pindroch - Bednarczyk (71' Ogaga), Roginić, Broda, Krawczyk - Warchoń, Deja, Orlik (82' Kryeziu), Żyra (82' Traoré), Spáčil (21' Masár; 71' Zbozień) - Banaszak.
Znicz: Misztal - Góra, Kendzia, Koprowski, Moskwik - Sokół (71' Tabara), Ciepiela (46' Borecki), Plewka, Majewski

BIAŁA GWIAZDA

„Górnicy” jeszcze w 2025 roku nie wygrali. Czy to się uda zmienić w następnej kolejce? Będzie trudno, bo łącznikami jadą w delegację do Krakowa, by przy Reymonta zmierzyć się z Wisłą. „Biała Gwiazda” w tej kolejce zremisowała z Arką Gdynia na wyjeździe, wcześniej rozbiła Ruch Chorzów na Stadionie Śląskim. Górnik z Wisłą łączy to, że obie ekipy przegrały u siebie ze Zniczem. Zielono-czarni już raz w tym sezonie wygrali z podopiecznymi trenera Mariusza Jopa - w październiku wygrali w Łęcznej 1:0 po golu Jakuba Bednarczyka

(81' Romanowski), Nowak (90' Imai) - Stanclik (90' Kazimierczak).
Żółte kartki: Bednarczyk, Roginić - Moskwik, Majewski, Kazimierczak, Misztal.
Sędziował: Grzegorz Kawałko (Olsztyn).

Dominik Smagała

Wisła Puławy. Licencja? To nie mieści się w głowie!

Komisja ds. Licencji Klubowych Polskiego Związku Piłki Nożnej podjęła decyzję w sprawie licencji Wisły Puławy na udział w rozgrywkach Betcllic 2. ligi. Niestety, dla klubu nie są to dobre wiadomości.

Z oficjalnego komunikatu wynika, że Komisja nie procedowała kwestii licencji dla Wisły Puławy, ponieważ klub nie złożył wniosku o jej odwołanie. Oznacza to, że licencja nadal pozostaje zawieszona, co uniemożliwia drużynie udział w rozgrywkach ligowych.

W konsekwencji decyzji Komisji ds. Licencji Klubowych, Departament Rozgrywek Krajowych PZPN poinformował, że zaplanowany na 2 marca 2025 roku (niedziela) o godzinie 14:00 mecz 20. kolejki Betcllic 2. ligi pomiędzy KKS 1925 Kalisz a Wisłą Puławy nie odbędzie się.

Sytuacja Wisły Puławy budzi duże zaniepokojenie wśród

kibiców oraz obserwatorów polskiej piłki nożnej. Brak licencji może oznaczać poważne konsekwencje dla przyszłości klubu. Na ten moment nie wiadomo, jakie kroki podejmie zarząd drużyny, aby rozwiązać ten problem.

PZPN nie podał jeszcze szczegółów dotyczących dalszych losów Wisły Puławy w kontekście rozgrywek ligowych. Kibice będą musieli uzbroić się w cierpliwość i czekać na kolejne decyzje związane z przyszłością klubu.

Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN 28 lutego 2025 roku rozpatrzyła wniosek klubu Skra Częstochowa o odwołanie licencji na rozgrywki Betcllic 2. ligi w sezonie 2024/2025 oraz wniosek Puszczy Niepołomice o zgodę na rozgrywanie meczów w roli gospodarza na stadionie miejskim w Niepołomicach do końca sezonu 2024/2025.

Po analizie dokumentów przesłanych przez Skrę Częstochowa, Komisja odwołała klubowi licencję na rozgrywki Betcllic 2. ligi w sezonie 2024/2025, w związku z uregulowaniem zobowiązań,

które stanowiły podstawę do zawieszenia licencji w dniu 8 stycznia 2025 roku.

Fragment tekstu Kamila Wachorzy z weszlo.com

Mecz z KKS-em Kalisz najprawdopodobniej skończy się walkowerem. Główny powód? Zaległości w płatnościach. Wydawało się, że Wisła Puławy odwoła się do decyzji PZPN-u specjalnym wnioskiem i zrobi co trzeba, żeby odwieść licencję, ale nic bardziej mylnego. Co więcej, jeśli sytuacja nie zmieni się w następnych tygodniach, Wisła wyłeci z rozgrywek. Do tego potrzebne są jeszcze dwa walkowery.

Zadzwoniliśmy do klubu po komentarz, ale usłyszeliśmy, że nikt nie chce go udzielić, a prezes... cóż, prezes podobno ma mieć wyłączony telefon. Najwyraźniej są ważniejsze sprawy od wyjaśniania kibi-com, dlaczego kasa jest pusta, pieniądze nie wpadają na konto trenerów i zawodników, a sam klub zaraz stoczy się w przepaść.

Ktoś pewnie zauważy, że w przypadku Lechii komisja

naginała przepisy, a w kwestii Wisły nie. To prawda, ale w Puławach nawet nie próbowali ostatnio kombinować, jakkolwiek walczyć, żeby komisja mogła spojrzeć na ich problem przychylniej. Słyszymy jednak, że jeszcze dzisiaj ze strony klubu pojawi się oświadczenie.

Wisła ma nowego bramkarza. Grał w I lidze!

Wisła Puławy pozyskała nowego bramkarza.

W ekipie Dumy Powiśla zagra Krzysztof Wróblewski. 23-latek w tym sezonie rozegrał siedem meczów w Betcllic I lidze w barwach Chrobrego Głogów. Wróblewski jest wychowankiem AP 21 Kraków. W CV ma występy w: Podgórzu Kraków, Puszczy Niepołomice, Wisła Sandomierz. Teraz rodzi się pytanie, czy zagra w nowych barwach?

Jan zagra u lidera

Z zespołu Macieja Tokarczyka odszedł Jan Szpaderski. 26-letni bramkarz rozegrał 19 meczów w pierwszej części

DZIENNIKARZ MA GŁOS

Mateusz Połynka,
Wspólnota

Jak? Dlaczego?

Komisja nie procedowała kwestii licencji dla Wisły Puławy, ponieważ klub nie złożył wniosku o jej odwołanie. To zdania zwala z nóg. Jak? Dlaczego? Trudno pojąć. Władze klubu miały czas, by spróbować naprawić pewne sprawy, rozmawiać z osobami lub podmiotami, którym zalegają pieniądze. Nie umiem zrozumieć, jak można nawet nie wysłać pisma do PZPN-u. Jak? Dlaczego? Czekamy na rozwój wydarzeń, ale jakoś nie chce mi się wierzyć, że w ciągu kilku dni uda się uzyskać licencję. Obym się mylił. Jak? Dlaczego?

sezonu. Wielokrotnie bronił w beznadziejnych sytuacjach. Szpaderski został nowym zawodnikiem Pogoni Grodzisk Mazowiecki, czyli zagra w drużynie lidera II ligi.

BETCLIC 1. LIGA

Wyniki 22. kolejki:
Górnik - Znicz 1:2
Pogoń - Płock 1:3
Odra - Tychy 1:5
Warta - Stal 0:1
Arka - Wisła 2:2
Chrobry - Stalowa Wola 2:0
Kotwica - ŁKS 0:0
Miedź - Polonia 2:3
Ruch - Termalica
(po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	21	47	45-18
2.	Arka Gdynia	22	45	44-17
3.	Miedź Legnica	22	42	43-24
4.	Wisła Płock	22	40	38-28
5.	Ruch Chorzów	21	35	33-26
6.	Polonia Warszawa	22	34	26-24
7.	Wisła Kraków	22	34	40-22
8.	Górniki Łęczna	22	33	35-29
9.	Stal Rzeszów	22	33	36-30
10.	Znicz Pruszków	22	31	30-29
11.	GKS Tychy	22	29	28-24
12.	ŁKS Łódź	22	28	29-24
13.	Chrobry Głogów	22	20	20-40
14.	Warta Poznań	22	20	15-35
15.	Kotwica Kołobrzeg	22	19	16-35
16.	Odra Opole	22	19	19-47
17.	Stal Stalowa Wola	22	13	15-40
18.	Pogoń Siedlce	22	11	20-40

Następna kolejka (7-10.03.):
Ruch - Arka, Wisła - Górnik (9.03., g. 14.30), Znicz - Miedź, Polonia - Kotwica, ŁKS - Warta, Stal - Chrobry, Stalowa Wola - Odra, Tychy - Pogoń, Płock - Termalica

dsm

II LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI
Polonia - Podbeskidzie 1:0
Pogoń - GKS Jastrzębie 0:3
Olimpia E. - Świt 1:2
Hutnik - Skra 3:1
ŁKS II - Wieczysta 0:2
Zagłębie II - Chojniczanka 0:1
Rekord - Olimpia G. 1:1
Resovia - Zagłębie - po zamk. nr KKS Kalisz - Wisła - mecz odwołany z powodu zawieszenia licencji Wisły

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Pogoń Grodzisk Maz.	20	49	41:15
2.	Wieczysta Kraków	20	48	47:10
3.	Polonia Bytom	20	44	40:17
4.	Chojniczanka Chojnice	20	37	25:15
5.	Hutnik Kraków	20	32	28:34
6.	Świt Szczecin	20	30	30:30
7.	Zagłębie Sosnowiec	19	29	28:29
8.	KKS Kalisz	19	29	19:20
9.	Resovia Rzeszów	19	24	27:32
10.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	20	23	22:25
11.	ŁKS II Łódź	20	23	22:31
12.	Olimpia Grudziądz	20	20	25:28
13.	Wisła Puławy	19	20	26:38
14.	GKS Jastrzębie	19	19	22:22
15.	Rekord Bielsko-Biała	20	18	30:39
16.	Zagłębie II Lubin	20	15	30:38
17.	Skra Częstochowa	20	12	19:37
18.	Olimpia Elbląg	19	11	17:38

NASTĘPNA KOLEJKA (07/09.03.): Wisła - Hutnik (niedz., godz. 12:00), Rekord - Polonia, Olimpia - Resovia, Zagłębie - Zagłębie II, Chojniczanka - ŁKS II, Wieczysta - KKS Kalisz, Skra - Olimpia E., Świt - Pogoń, GKS Jastrzębie - Podbeskidzie.

mp

mp

WSP

Siatkarze z awansem do finału europejskich pucharów

Szczypiornistki wiceliderkami

Seria Bogdanki LUK Lublin nadal trwa. W środę podopieczni Massimo Bottiego pokonali Sporting Lizbona w półfinale Pucharu Challenge, natomiast w sobotę wygrali szósty mecz z rzędu, nie dając najmniejszych szans PSG Stali Nysa.

To historyczny moment dla klubu. W swoim debiutanckim sezonie występów na arenie międzynarodowej żółto-czarni mają szansę wywalczyć złoty medal CEV Volleyball Challenge Cup. W Portugalii lublinianie wygrali 3:0. Takim samym rezultatem triumfowali podczas rewanżu w hali Globus. Dzięki temu zasłużenie awansowali do finału,



Na zdjęciu Wilfredo Leon

w którym zmierzą się z włoskim Cucine Lube Civitanova. Finały zaplanowano 12 marca w Lublinie i tydzień później w mieście Treia.

Bogdanka LUK Lublin - Sporting Lizbona
3:0
(25:20, 25:22, 25:20)

Lublin: Komenda (2), Sawicki (8), Nowakowski (6), Malinowski (10), Tuinstra (9), McCarthy (3), Hoss (libero) oraz Czyrek, Wachnik (4), Grozdanow (3), Zajac (8), Sasak (1) i Slotarski

Po środkowym sukcesie lublinianie pojechali do Nysy na mecz z miejscową Stalą. Pierwszy set pokazał jednak, że żółto-czarni nikogo się nie boją i nie powinni. Pomimo dość równego początku, w dalszej części tak zdominowali rywali, że pozwolili im na zdobycie

tylko dziesięciu punktów. W drugiej odsłonie triumfowali 25:20.

Trzecia partia okazała się ostatnią, a lublinianie prowadzili w niej nieprzerwanie od stanu 1:1. Wygrali 25:17, a w meczu 3:0, co oczywiście zapewniło trzy punkty do ligowej tabeli. W niej lublinianie są na czwartym miejscu z dorobkiem 57 punktów.

Kolejny mecz Bogdanka LUK Lublin rozegra już 8 marca o 20:30, a będzie to domowa rywalizacja z AZS-em Olsztyn.

PSG Stal Nysa - Bogdanka LUK Lublin
0:3
(10:25, 20:25, 17:25)

Lublin: Komenda (2), Sawicki (12), Leon (18), Grozdanow (11), McCarthy (5), Sasak (10), Thales (libero)

Kacper Ciuksza

MKS FunFloor Lublin wywalczył 15. zwycięstwo w sezonie 2024/25. W 18. kolejce rozgrywek podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego pokonały u siebie MKS URBiS Gniezno.

Większość pierwszej połowy była wyrównana. Miejscowe długo nie były w stanie odskoczyć rywalkom na więcej niż dwa trafienia, a rezultat często oscylował wokół skromnej przewagi biało-zielonych lub remis. Dopiero w ostatnich minutach przed zejściem do szatni 22-krotnie mistrzyni Polski wykorzystała kilka kontrataków, dzięki czemu zbudowały zaliczkę w postaci czterech bramek.

Po zmianie stron MKS FunFloor grał dużo pewniej i skuteczniej po obu stronach parkietu. Gniez-

nianki nie potrafiły zniwelować strat i notowały wstydlive przeboje w ofensywie. Ostatecznie zespół z Lublina triumfował sześcioma bramkami.

Teraz tabela Orlen Superligi kobiet zostanie podzielona na grupę mistrzowską i walczącą o utrzymanie. Zmagania na tym etapie sezonu rozpoczną się 12 marca. Biało-zielone przystąpią do nich z pozycji wicelidera tabeli.

MKS FunFloor Lublin - MKS URBiS Gniezno
27:21 (17:13)

Lublin: Mamić, Wdowiak, Gawlik – Szykaruk 6, M. Więckowska 5, Tomczyk 4, Pietras 4, Olek 3, Posavec 2, D. Więckowska 1, Rosiak 1, Nieuwenweg 1, Balsam, Planeta, Andruszak, Matuszczyk

Karol Kurzępa

Motor wrócił na zwycięską ścieżkę

Przełom lutego i marca 2025 roku był bardzo udany dla Motoru Lublin. W tym tygodniu piłkarze trenera Mateusza Stolarzkiego odnieśli dwa zwycięstwa w PKO BP Ekstraklasie. Najpierw, żółto-biało-niebiescy pokonali w poniedziałkowy wieczór GKS Katowice 3:2, natomiast w niedzielne popołudnie wygrali na wyjeździe z Puszczą Niepołomice.

Pierwsze z wymienionych spotkań przyniosło dużo emocji. Wynik otworzyli goście, następnie lublinianie zdobyli dwie bramki i to oni prowadzili do przerwy 2:1. Po zmianie stron ekipa ze Śląska wyrównała, ale „Motorowcy” ostatecznie sięgnęli po trzy punkty, a bramkę na wagę wygranej zdobył słowacki napastnik Samuel Mráz.

Dla żółto-biało-niebieskich było to pierwsze zwycięstwo w 2025 roku. We wcześniejszych trzech kolejkach ekstraklasowy

beniaminek zanotował remis oraz dwie porażki.

Motor Lublin - GKS Katowice
3:2 (2:1)

Bramki: Ceglarz 15, van Hoeven 21, Mráz 58 - Bergier 7, Galan 51

Motor: Rosa - Wójcik (76 Stolarzski), Mattys, Najemski, Palacz, Łabojko (59 Sefer), Scalet, Wolski (88 Caliskaner), Ceglarz, van Hoeven (76 Król), Mráz (59 Welniak)

Lublinianie podtrzymali dobrą passę w Niepołomicach. Pokonali tam miejscową Puszczę 1:0. Co ciekawe, gol na wagę trzech punktów padł po akcji dwóch środkowych obrońców. Po stałym fragmencie gry piłkę wrzucał w pole karne Hervé Matthys, a do siatki trafił Arkadiusz Najemski. Zawodnik, który występuje w Motorze od czterech lat, zdobył swoją pierwszą w karierze bramkę w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Motor wywalczył dziesięć punktów w rozgrywkach. Wagę tego

triumfu może potęgować fakt, że w miniony czwartek, za sprawą wyjazdowego zwycięstwa z Polonią Warszawa, drużyna Puszczy awansowała do półfinału Pucharu Polski.

W następnej serii spotkań lublinianie podejmą na własnym stadionie Legię Warszawa. Konfrontację z utytułowanym rywalem zaplanowano w poniedziałek, 10 marca. Pierwszy gwizdek o godzinie 19. Języczkiem u wagi będzie powrót na Motor Lublin Arenę trenera Goncalo Feio, który do marca

ubiegłego roku prowadził żółto-biało-niebieskich.

Puszcza Niepołomice - Motor Lublin
0:1 (0:1)

Bramka: Najemski 29
Motor: Rosa - Wójcik, Najemski (46 Bartoš), Matthys, Palacz, Łabojko (82 Sefer), Caliskaner (67 Scalet), Wolski, Ceglarz (78 Król), van Hoeven (67 Ndiaye), Mráz

Karol Kurzępa

Koszykarki nie miały litości dla rywalek

Koszykarze z udanym powrotem do domu

Polski Cukier AZS UMCS Lublin odniósł najbardziej efektowne zwycięstwo w sezonie 2024/25. Podopieczne trenera Karola Kowalewskiego rozbiły na własnym parkiecie mistrzyni Polski, zespół KGHM BC Polkowice.



Na zdjęciu Magdalena Szymkiewicz

Już po pierwszej kwarcie gośpodynie prowadziły 28:7, a na dużą przerwę schodziły, wygrawając 60:13. Po zmianie stron miejscowe dokończyły dzieła, obnażając wszystkie błędy i brak doświadczenia młodych polskich koszykarek, na których obecnie opiera się skład mających duże problemy finansowe „Pomarańczowych”. Bariera 100 rzuconych punktów została przez akademicki przekroczona podczas czwartej kwarty. Osta-

tecnie lublinianki triumfowały różnicą 101 oczek, a najsukcesowniej na parkiecie była Magdalena Szymkiewicz - autorka 21 punktów i dziewięciu asyst. Warto także podkreślić, że aż pięć celnych rzutów z dystansu (na osiem prób) oddała Dominika Ullmann. Co ciekawe, w szeregach przyjezdnych tylko dwie zawodniczki zakończyły mecz z dorobkiem punktowym na koncie. Z kolei jako jedyna double-double (18 pkt + 10 zbió-

rek) zanotowała Teana Muldrow. W następnej kolejce akademicki zmierzą się na wyjeździe z liderem tabeli - VBW Gdynia. To będzie dla nich ostatnia potyczka w sezonie regularnym. - *Mamy jak najbardziej bojowe nastawienie na następne spotkania i chcemy je wygrać. Szykujemy się do play-offów i trzeba za nas tylko trzymać kciuki* - przyznała rzucająca Maja Kusiak.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - KGHM BC Polkowice
128:27
(28:7, 32:6, 30:10, 38:4)

Lublin: Szymkiewicz 21, Ullmann 19, Muldrow 18, Miśkinien 18, Kusiak 16, Johnson 12, Stanačev 9, Goszczyńska 8, Kulińska 7

Karol Kurzępa

Przekonujące zwycięstwo zapisał na koncie PGE Start Lublin, który w hali Globus pokonał Tauron GTK Gliwice. Szczególnie w drugiej połowie zagrali świetnie i odprawili z kwitkiem rywali.

Koszykarze Startu po porażce z Górnikiem Wałbrzych w półfinale Pucharu Polski i dwóch tygodniach przerwy od meczów wreszcie wrócili do gry. Ich pierwszymi rywalami byli zawodnicy GTK Gliwice, czyli dopiero 12. zespół ligi, który miał za sobą serię sześciu porażek.

Pomimo kiepskiego bilansu goście prezentowali się w hali Globus całkiem przyzwoicie. Co prawda to Start zaczął znacznie lepiej i najpierw prowadził czterema, a potem

sześcioma punktami, ale pod koniec pierwszej kwarty prowadził tylko 19:18. W drugiej odsłonie gliwiczanie objęli pierwsze prowadzenie, a za chwilę po świetnej serii lublinian przegrywali aż dziesięcioma punktami. Zespół trenera Wojciecha Kamińskiego szybko wykorzystał jednak limit fauli, przez co później pozwolił rywalom odpracować wynik. Finalnie przed długą przerwą miejscowi prowadzili 40:37, a najlepiej punktującym był Ousmane Drame z dziesięcioma „oczkami” na koncie.

Gwinejczyk i Tyran de Lattibaudiere rozgrywali naprawdę świetne zawody również w drugiej połowie. Ta zaczęła się od ładnych „trójek” wyżej wymienionych oraz odpowiedniego wsparcia kolegów, które zwiększyło prowadzenie Startu do 11 punktów. Trzecia kwarta zakończyła się prowadzeniem

lublinian 75:57 po kapitalnym wybuchu ofensywnym w końcówce i stało się niemal jasne, że miejscowi tego meczu nie przegrają. Ostatnie 10 minut trzeba było dograć, a w nich „Startowcy” nie popełniali błędów, nadal skutecznie punktowali, a czas kibicom rzutami zza łuku umilał Tevin Brown. Finalnie zespół z Lublina zwyciężył gładko 91:74 po spokojnej końcówce.

PGE Start Lublin - GTK Gliwice
91:74
(19:18, 21:19, 35:20, 16:17)

Start: Brown 20, De Lattibaudiere 19, Drame 14, Ramey 10, Williams 10, Put 8, Lecomte 4, Krasuski 3, Szymański 2, Pelczar 1.

Kacper Ciuksza

W co oni grali? Huragan z 15 bramkami w sparingu z Granicą

Huragan Międzyrzec Podlaski w ostatnią sobotę miał zmierzyć się z drużyną ULKS Gołębek. Zespół reprezentujący siedlecką „okręgówkę” nie zebrał jednak wystarczającej ilości zawodników, dlatego międzyrzeczanie awaryjnie zmierzili się z Granicą Terespol. Wynik to aż 15:2!

Na wstępie należy docenić postawę Granicy - nie każdy podjąłby się rozegrania sparingu z czwartoligowcem, który lada moment wznawia rywalizację w swojej lidze. 15 bramek to jednak spory bagaż, nawet na tak dużą różnicę klas rozgrywkowych, w których rywalizują oba zespoły. W Huraganie zabrakło najlepszego strzelca - Dionaty Tonina, który po sparingu z Podlasie Biała Podlaska narzekał na drobny uraz. Nie stanowiło to jednak problemu, by rozbić drużynę występującą w bialskiej A-Klasie.



Nowym zawodnikiem Huraganu ma zostać wychowanek Dwójki Międzyrzec Podlaski - Bartosz Lesiuk (z lewej)

Trzy bramki strzelił Jakub Łęcki, tyle samo dorzucił Bartosz Lesiuk. Ten drugi, mający już debiut w trzeciej lidze w barwach Podlasia Biała Podlaska, ma być wzmocnieniem drużyny prowadzonej przez Marcina Popławskiego.

Choć na boisku zabrakło Brazylijczyka, który w Międzyrzeczu jest już od roku, na murawie z dobrej strony pokazał się jego rodak - Anthony

Souza. W starciu z Granicą, zarówno on, jak i Maciej Kiryluk i Dariusz Drzazga, zdobyli po dwie bramki. Po jednej dorzucili jeszcze Marcin Chilimoniuk, Miłosz Koryciński i świętujący urodziny Valentyn Maksymenko. Po raz kolejny w sparingu zabrakło Jakuba Basa, jednak on również będzie do dyspozycji trenera Huraganu w rundzie wiosennej lubelskiej czwartej ligi.



Trzy bramki w sparingu z Granicą zdobył Jakub Łęcki (nr 7)

W najbliższy czwartek Huragan po raz pierwszy rozegra sparing na własnym boisku. O godz. 14 zmierzy się z ligowym rywalem - Startem Krasnystaw. Będzie to ostatni mecz kontrolny międzyrzeczanie przed spotkaniem o stawkę z Opolaninem Opole Lubelskie. Mecz odbędzie się w Międzyrzeczu Podlaskim 15 marca.

rg

Huragan Międzyrzec Podlaski – Granica Terespol 15:2 (7:0)

Bramki dla Huraganu: Lesiuk x3, Łęcki x3, Anthony Souza x2, Kiryluk x2, Drzazga x2, Chilimoniuk, Koryciński, Maksymenko.

Huragan: Nowosz – Chilimoniuk, Koryciński, Łukanowski, Łappo, Storto, Łęcki, Maksymenko, Drzazga, Anthony, Kiryluk oraz Kona-szewski, Lesiuk, Warda, Uchymiuk, Suśniak, Kowalczyk, Kałan.

Sparingi:

Lewart Lubartów 0:3
Orlęta Radzyń 0:4
Lublinianka 1:4 (Drzazga)
Wektra Zbuczyn 8:1 (Tonin x2, Anthony x2, Bas, Łęcki, Chilimoniuk, Warda)
Victoria Parczew 4:2 (Tonin x3, Anthony)
Podlasie Biała Podlaska 1:3 (Drzazga)
Granica Terespol 15:2 (Lesiuk x3, Łęcki x3, Anthony x2, Kiryluk x2, Drzazga 2, Chilimoniuk, Koryciński, Maksymenko)
06.03. Start Krasnystaw

Transfery:

Przyszli:

Bartosz Lesiuk ? (Podlasie Biała Podlaska), Anthony Bernardo de Souza Dorneles (Naprzód Skórcz).

Odeszli:

Bartłomiej Semeniuk (nie wznowił treningów), Ignatius Chukwukelu (?).

Mecz sparingowy Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Orlęta Łuków 7:0 (4:0)

W ptasich derbach Radzyń zdecydowanie lepszy

W ostatnim przed startem ligi meczu kontrolnym czwartoligowiec gładko pokonał lidera okręgówki. Do przerwy, kiedy drużyny wysłały do boju najsilniejsze składy, dominacja biało-zielonych była przytłaczająca, po przerwie gra nieco się wyrównała, ale i tak do siatki łukowian wpadły jeszcze trzy gole.

Sobotni mecz nie przyniósł większych emocji i, zwłaszcza przed przerwą, goli dla drużyny z Radzyna mogło być znacznie więcej. Swoje okazje mieli Karol Rycaj, Karol Cudowski, Cezary Pęcak i Jan Mróz. Hubert Nowak w bramce Orląt nie miał szansy, żeby pokazać swoją formę ani nawet poważniej zaznaczyć obecności. Po przerwie gra była mniej płynna, ale dalej toczona w pobliżu bramki łukowian.



Robert Chmura (trener Orląt Spomlek Radzyń Podlaski):

Powstała całkiem udana drużyna

- Sobotni mecz nie miał wielkiej historii. Powiem nieskromnie, że tak to powinno wyglądać, jak przed przerwą, kiedy mogliśmy strzelić znacznie więcej goli. Rywal chyba niepotrzebnie próbował różnicę niwelować twardością w grze, ale jakoś udało się uniknąć kontuzji. Po przerwie rezerwowi już nie dali tyle jakości, ale wiem, że za jakiś czas to będą pełnowartościowi piłkarze na poziomie czwartej ligi. Martwimy się o Dominika Rycaja, bo on dawał nam duże możliwości w grze ofensywnej. Jest pod dobrą opieką, bo od jakiegoś czasu współpracujemy z ortopedami z radzyńskiego szpitala i wiem, że zrobią, co mogą. Czekamy na powrót Igora Misztę, bo na ten moment potrzebujemy alternatywy na środku obrony.

Jeszcze jeden sparing, a potem liga

W tym tygodniu Orlęta trenować będą cztery razy, z wolnymi poniedziałkiem i czwartkiem. Podsumowaniem okresu przygotowawczego będzie niedzielny sparing z Podlasie Biała Podlaska. Trzecioligowiec z Południowego Podlasia już rozpoczął ligowe zmagania, ale w kolejny weekend rozgrywa swój mecz w sobotnie południe, więc ci, którzy zagrają mniej albo wcale, w ramach tzw. treningu wyrównawczego będą mogli sprawdzić formę Orląt. A potem już w sobotę, 15 marca na Warszawską zawita outsider IV ligi Kłós Gmina Chełm i zacznie się ligowa wiosna...

Kto bliżej, a kto dalej? - nasze prognozy

W bramce sezon rozpocznie Hubert Nowak, który może i niekoniecznie jest wyraźnie lepszym bramkarzem niż Robert Nowacki, ale po pierwsze ten nie pcha się do bronienia, a po drugie Hubert jest młodzieńcem. Na prawej obronie pozycja Pawła Szatały wydaje się niepodważalna.

W środku, jeżeli zdrowy będzie Igor Miszta, to pewnie będzie grał. Wydaje się, że w okresie przygotowawczym krok do przodu wykonał Bartłomiej Siudaj i być może dostanie wiosną więcej szans na występy. Atutem Karola Pendela z pewnością jest aktywność przy stałych fragmentach gry. Na prawej obronie w sobotnim meczu Jakub Rycaj prezentował się wyraźnie lepiej od swojego starszego zmiennika Ryszarda Grochowskiego i raczej w niego trzeba inwestować zaufanie. W środku pola Arkadiusz Korolczuk i Marcel Obroślak nie powinni bać się o miejsce. W sobotę szansę wspólnego występu od początku dostali Malec i Pęcak. Obaj prezentują się przyzwoicie, jednak to ten pierwszy dostarcza drużynie „liczb” - w kolejnym meczu kontrolnym zapisał asystę i bramki. Na skrzydłach, jeżeli tylko będą zdrowi, nie do zastąpienia będą Mróz i Karol Rycaj operujący za plecami Cudowskiego. Dużym problemem dla trenera Chmury jest kontuzja Dominika Rycaja. Zawodnik jest po badaniach, których wyniki tym tygodniu zadecydują, jak długo będzie pauzował.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Orlęta Łuków 7:0 (4:0)

Gole dla Orląt

Korolczuk 2, Malec 2, Mróz 2, Cudowski

Orlęta: Nowak - Szatała, Pendel, Siudaj, Rycaj J., Obroślak, Malec, Pęcak, Mróz, Rycaj K., Cudowski

Po przerwie grali również

Grochowski, Korolczuk, Szczepaniak, testowany, Lewczuk, Daniłoso, Borysiuk

Po raz kolejny okazało się, że jeszcze nie wszyscy z rezerwowych są na ten moment gotowi, żeby dawać pełnowartościowe jakościowo zmiany. W meczach z czwartoligowcami i drużyną z okręgówki nie odstawali, kiedy jednak dochodziło do konfrontacji z Chełmianką albo Lewartem już różnicę dało się dostrzec. Jeżeli kadra zostanie uzupełniona, tu musiałaby to być jakaś nadzwyczajna okazja sportowa i finansowa dotycząca najlepiej wzmocnienia rywalizacji na pozycjach stopera oraz napastnika.

Zbigniew Smółko

BIA

Lider klęknął przed Podlasiem!

Dziewiąta wygrana piłkarzy z Białej Podlaskiej przed własną publicznością. Podopieczni Artura Renkowskiego zwyciężyli lidera z Nowego Sącza.

Szybkie ciosy

Białczanie już po niespełna pół godzinie gry mieli dwie bramki przewagi. Pierwszego gola w 2025 roku zdobył Michał Opalski, który lewą nogą trafił „skąd przyszła” po akcji lewą stroną i asyście Michała Pigieła. Ten sam zawodnik asystował przy голу Maksyma Gorzui. 26-letni zawodnik z Ukrainy uderzył w stronę dalszego rogu. Rosły Martin Polacek nie miał szans.

Gol i karny

Jeszcze weselej było w 61. minucie. Pigiel dośrodkował w pole karne. Uderzenie Damiana Lepiarza zdołał odbić Kamil Słaby, ale przy dobitce Piotra Cicheckiego nie miał szans. Ofensywny zawodnik Podlasia huknął od poprzeczki. Niedługo później powinno być 4:0. W polu karnym sfaulowany został Pigiel. Z „wapna” uderzył Lepiarz, jednak Polacek zdołał zatrzymać strzał, podobnie jak dobitkę Gorzui.

225 mecz „Jeremiego” i kartka

W samej końcówce lider zmniejszył straty za sprawą Rafała Wolsztyńskiego, który uderzył z 17 metrów z rzutu wolnego. Dla 30-latką był to 21 gol w sezonie. W tym momencie Podlasie grało bez jednego zawodnika. Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Tomasz Andrzejuk. Dla 27-latką był to 225 mecz w biało-zielonych barwach. „Jeremi” ma najdłuższy staż ze wszystkich graczy Podlasia.

Potrafia strzelać

Sandecja przegrała drugi mecz w sezonie. W bieżących rozgrywkach straciła 18 bramek. Co ciekawe, pięć z nich zdobyli białczanie.



Na pierwszym planie Maciej Wojczuk, który wrócił do Podlasia po występach w Piaście Kobylnica



Maksym Gorzui i 2:0 dla Podlasia

ROZMOWA Z Michałem Opalskim, zawodnikiem Podlasia

Magdalenie i Wojciechowi

Jak podsumujesz mecz?
- To było dobre spotkanie w wykonaniu całej drużyny. Dobrze wykonywaliśmy swoje założenia, a przede wszystkim byliśmy skuteczni w polu karnym przeciwnika. Efektem są trzy punkty, które wywalczyliśmy w starciu z liderem.
Gratulacje. Trzeci gol

w sezonie, a pierwszy w tym roku. Komu dedykujecie trafienie?
- Oczywiście rodzicom: Magdalenie i Wojciechowi.
Przed Wami Korona II...
- Chcemy pójść za ciosem i zacząć punktować na wyjazdach, bo tego brakowało nam w rundzie jesiennej.

Czas na wyjazd

- Przeanalizujemy przeciwnika i zobaczymy na co bardziej będziemy musieli uważać w tym spotkaniu, a gdzie będziemy mieli szanse żeby tworzyć sytuacje bramkowe. Najważniejsze żebyśmy utrzymali energię z ostatnich tygodni. Jeśli tak się stanie to z pewnością będziemy gotowi żeby grać o trzy punkty - mówi Artur Renkowski przed spotkaniem z Koroną II Kielce.

Podlasie Biała Podlaska - Sandecja Nowy Sącz 3:1 (2:0)

Bramki: Opalski 10', Gorzui 25', Cichocki 61' - Wolsztyński 83'.
Podlasie: Lipiec - Orzechowski, Podstolak, Avdieiev, Ka-

TRENER MA GŁOS

Łukasz Mierzejewski, trener Sandecji
Podlasie było konkretniejsze - W pierwszej połowie wyglądaliśmy dobrze. Zabrakło konkretów. Nasza obrona „16” była słaba. Podlasie było konkretniejsze. Po przerwie zaryzykowaliśmy. Tracąc trzy bramki trudno o punkty na tak trudnym terenie. Za łatwo traciliśmy bramki

miński (88' Lipiński), Opalski (76' Wnuk), Andrzejuk, Pigiel, Cichocki (73' Wojczuk), Lepiarz (76' Kosieradzki), Gorzui (73' Maluga).
Sandecja: Polacek - Kowalik,



Michał Opalski (przy piłce) dał prowadzenie białczanom w starciu z liderem



Ponad „bańka” dla Podlasia
W przerwie meczu Podlasia z Sandecją doszło do ważnego wydarzenia. Prezydent Michał Litwiniuk przekazał symboliczny czek na wsparanie klubu z Białej Podlaskiej. Opiewał na kwotę 1 070 000 zł! Czek odebrali: prezes Podlasia Biała Podlaska Tomasz Buraczewski oraz trener - koordynator drużyn młodzieżowych Miłosz Storto. Sternik miasta otrzymał od władz klubu koszulkę z numerem 99

ROZMOWA Z Arturem Renkowskim, trenerem Podlasia Biała Podlaska

W szatni są duże pokłady energii

No i po inauguracji...
- Długie przygotowania zimowe dały nam sporo pewności siebie, bo nie był to czas, który straciliśmy tylko rozwinięliśmy się jako zespół w kilku fazach gry, a do tego myślę, że co najmniej kilku zawodników rozwinęło się indywidualnie, co będzie wpływać pozytywnie na naszą jakość.
Mecz mógł się podobać...
- Pokazaliśmy dobrą intensywność w wysokim pressingu i właśnie po wysokim odbiorze zdobyliśmy drugą bramkę. W obronie niskiej w pierwszej połowie było kilka niedociągnięć, kiedy przeciwnik zagrał między nas, ale generalnie można być zadowolonym z poziomem gry bez piłki. Spodziewaliśmy się, że Sandecja zagra bardziej zachowawczo, a nie dawali nam dużo miejsca na

rozgrywanie, przez co zanotowaliśmy kilka strat w pierwszej połowie, jednak po przerwie była już widoczna poprawa i świadomość tego, gdzie jest wolna przestrzeń na boisku.
Mogło być jeszcze piękniej...
- Gdybyśmy wykorzystali rzut karny. Strzelona „jedenastka” mogła sprawić, że emocje opadłyby szybciej. Zamiast tego, za chwilę musieliśmy grać w niedowadze liczebnej i straciliśmy bramkę.
Ale jest zwycięstwo...
- Cała drużyna zasłużyła na duże słowa uznania, a mecz z Sandecją traktuję jako podsumowanie bardzo dobrze przepracowanego okresu przygotowawczego. Czuć, że w tej szatni są duże pokłady energii, co sprawia, że nie możemy doczekać się kolejnych spotkań.

III LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Podlasie - Sandecja 3:1
Bramki: Opalski 10', Gorzui 25', Cichocki 61' - Wolsztyński 83'.
Podhale - KS Wiązownica 4:0
Bramki: Rubiś 1', Giel 35', Marcinho 50', Michota 86' (k).
Lewart - Siarka 1:1
Bramki: Myśliwiecki 2' - Francois 47' (k).
Wisła II - Świdniczanka 0:1
Bramka: Konojacki 45'.
Wisłoka - Korona II 0:2
Bramki: Kośmicki 4', Chojecki 53'.
Start - Unia 4:0
Bramki: Adamiak 21', Stanisławski 44', Kawecki 58', Jagiełło 86'.
Wiślanie - Pogoń-Sokół 1:2
Bramki: Bąk 4' - Felicia 2', Rusjan 56'.
Czarni - KSZO 0:2
Bramki: Pisarek 16' (k), Łazarz 59'.
Avia - Chełmianka - przeł.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	19	43	42:18
2.	Podhale Nowy Targ	19	41	40:26
3.	KSZO Ostrowiec Św.	19	37	31:23
4.	Siarka Tarnobrzeg	19	36	29:20
5.	Star Starachowice	19	33	39:24
6.	Wisłoka Dębica	19	32	42:25
7.	Chełmianka Chełm	18	32	40:26
8.	Podlasie Biała Podlaska	19	30	30:24
9.	Korona II Kielce	18	29	31:26
10.	Avia Świdnik	17	27	33:19
11.	Wiślanie Skawina	19	25	26:23
12.	Wisła II Kraków	19	21	40:34
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	19	21	28:39
14.	Czarni Polaniec	19	20	26:42
15.	KS Wiązownica	19	18	22:36
16.	Świdniczanka Świdnik	19	14	16:36
17.	Lewart Lubartów	19	11	16:44
18.	Unia Tarnów	19	3	12:58

NASTĘPNA KOLEJKA (07/09.03): Korona II - Podlasie (sob., godz. 12:00), Podhale - Wiślanie, Pogoń-Sokół - Star, Unia - Avia, Chełmianka - Wisłoka, Sandecja - Wisła II, Świdniczanka - Czarni, KSZO - Lewart, Siarka - KS Wiązownica.

Do Radzyna zjadą najlepsi

Już 9 marca hala przy ul. Sikorskiego 15 będzie areną Mistrzostw Województwa Lubelskiego w tenisie stołowym.

Uroczyste otwarcie zostało zaplanowane na godz. 9:00. Po nim do boju ruszą panowie i panie, walcząc o miano najlepszych w województwie. Partnerem wydarzenia jest Urząd



Dariusz Wierchowski zaprasza na mistrzostwa do Radzyna Podlaskiego

Marszałkowski Województwa Lubelskiego.
- Po dziesięciu latach do Radzyna Podlaskiego wracają ważne zawody tenisa stołowego. Zawodnicy i zawodniczki będą mierzyć się w mistrzostwach województwa, a także odbędą się drużynowe mistrzostwa żaków - mówi Dariusz Wierchowski.
Prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego nie zna dokładnej liczby uczest-

ników. - W piątek poznamy stawkę, która powalczy o medale. Spodziewamy się ponad stu chętnych do walki. Zanim podejmę próbę organizacji mistrzostw, podchodziłem do tego sceptycznie. W miarę upływu czasu, zaczęło mi to sprawiać radość, jak kiedyś - dodaje trener Alfry Radzyń Podlaski, która w przeszłości z powodzeniem walczyła w najwyższej klasie rozgrywkowej tenisa stołowego w kraju.

Zawodnicy i zawodniczki zmierzą się na 8 pełnowymiarowych polach do gry. - Myślę, że około godz. 15 poznamy najlepszych. Nasze mistrzostwa są jednocześnie eliminacjami do mistrzostw Polski, które dwa tygodnie po naszych zawodach odbędą się w Białymstoku - przyznaje.

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

Anna Derlukiewicz – talent siatkarski z Olimpiii

Anna Derlukiewicz, młoda rozgrywająca Olimpii Jabłoń, to zawodniczka, której kariera sportowa nabiera tempa. Niedawno uczestniczyła w zgrupowaniu Kadry Województwa Lubelskiego, które odbyło się w Puławach.

O G Ł O S Z E N I E

Jabłoń, dnia 4 marca 2025 roku

WÓJT GMINY JABŁOŃ

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jabłoń dla części obszarów

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 pkt 1, art. 40 i art. 41, w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Jabłoń uchwały Nr VIII/42/24 z dnia 29 października 2024 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jabłoń dla części obszarów.

Zakres planu obejmuje obszar przedstawiony na załączniku graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia ww. planu, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Gminy Jabłoń, 21-205 Jabłoń, ul. A. Zamoyskiego 27 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Jabłoń pod adresem: <https://ugjablon.bip.lubelskie.pl> (w zakładce BIP: Gmina Jabłoń – Zagospodarowanie przestrzenne – przystąpienia do zmiany aktów planowania przestrzennego).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko sporządzanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), w formie papierowej w Urzędzie Gminy Jabłoń, 21-205 Jabłoń, ul. A. Zamoyskiego 27 lub w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji publicznej z wykorzystaniem adresu e-mail: ugjablon@jablon.pl lub za Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ESP), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 marca 2025 r. Właściwy formularz udostępniony jest na stronie BIP Urzędu Gminy Jabłoń pod adresem <https://ugjablon.bip.lubelskie.pl/index.php?id=700>

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnoszący wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej o ile taki posiada, przedmiot wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Jabłoń.

Wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), dalej RODO, informuję, iż:

1. Administrator

Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Jabłoń, 21-205 Jabłoń, ul. A. Zamoyskiego 27, adres e-mail: ugjablon@jablon.pl, nr tel. 83 356 00 06

2. Inspektor Ochrony Danych

Kontakt z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych w sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz realizacji przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem możliwy jest pod adresem e-mail: iod@jablon.pl

3. Cel i podstawa prawna przetwarzania

Państwa dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Podstawą przetwarzania Państwa danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

4. Odbiorcy danych osobowych

Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich pozyskania na podstawie przepisów prawa, podmioty przetwarzające dane osobowe na podstawie zawartych umów powierzenia, operator pocztowy. W przypadku, gdy do przekazywania dokumentów wykorzystuje się ePUAP odbiorcą danych będzie również właściwy Minister.

5. Okres przechowywania danych osobowych

Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt Urzędu, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.

6. Prawa osób, których dane dotyczą

Posiadają Państwo prawo do żądania od Administratora sprostowania danych osobowych, ograniczenia ich przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w Warszawie z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa. Ponadto przysługuje Państwu prawo dostępu do swoich danych osobowych - z zastrzeżeniem, że jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo do uzyskania informacji o źródle ich pozyskania przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

7. Informacja o wymogu podania danych osobowych

Podanie przez Państwa danych osobowych w zakresie wymaganym ustawodawstwem jest obligatoryjne. Odmowa podania danych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Jabłoń

Zgrupowanie to było częścią przygotowań do nadchodzącego Regionalnego Turnieju Nadziei Olimpijskich, który zaplanowano na maj bieżącego roku. To kolejne z serii wydarzeń, w których Ania bierze udział, udowadniając swoją wartość na siatkarskiej scenie.

Trenerem Ani jest Wojciech Cieśliński, który z wielką pasją i zaangażowaniem prowadzi młodą zawodniczkę, pomagając jej w rozwoju technicznym oraz taktycznym. Anna jest zawodniczką, która już po raz trzeci znalazła się w gronie wybranych do Konsultacji Kadry Województwa Lubelskiego, co świadczy o jej wysokich umiejętnościach oraz potencjale. Cieszy się uznaniem nie tylko wśród kolegów z drużyny, ale również wśród trenerów z całego regionu, którzy wielokrotnie podkreślali jej talent i determinację.

Anna jest wyjątkową siatkarką, która świetnie odnajduje się w różnych rolach na boisku. Dysponuje mocną grą stacjo-



Anna Derlukiewicz na wspólnym zdjęciu z trenerem Wojciechem Cieślińskim

narną oraz rotacyjną, co czyni ją niezwykle wszechstronną zawodniczką. W trakcie meczów, zarówno podczas regionalnych turniejów, jak i w Wojewódzkiej Lidze Młodzików, wielokrotnie udawadniała swoje umiejętno-

ści. Jest szczególnie wyróżniająca się w zagrywce, zdobywając liczne asy serwisowe, co stanowi jeden z jej największych atutów.

Ania posiada także wyjątkową zdolność do analizy sytuacji na boisku. Z łatwością dostrzega błędy w ustawieniu przeciwników i wykorzystuje każdą okazję, by zaskoczyć rywali. Często sięga po skuteczny skrót, co jest dowodem na jej doskonałą technikę oraz zmysł taktyczny. Takie umiejętności, połączone z jej pracowitością, sprawiają, że jest uznawana za jedną z najbardziej obiecujących młodych siatkarek w regionie.

Pracowitość Ani jest również widoczna poza treningami drużynowymi. Zawodniczka regularnie doskonali swoje umiejętności samodzielnie, organizując sobie indywidualne sesje treningowe. To właśnie taka postawa, pełna zaangażowania i chęci rozwoju, sprawia, że jej postępy są tak szybkie i widoczne. W tym roku Ania kończy 8 klasę, co oznacza dla niej kolejny etap w edukacji, ale również w karierze siatkarskiej. Z całą pewnością nie zamierza rezygnować z treningów, a jej pasja do siatkówki wciąż rośnie.

Przed Anną Derlukiewicz stoi więc ekscytująca przyszłość, zarówno w siatkówce, jak i w życiu osobistym. Możemy być pewni, że to dopiero początek jej drogi sportowej, a my jeszcze nie raz usłyszymy o jej osiągnięciach. Mam nadzieję, że młoda zawodniczka nie tylko będzie kontynuować swoją przygodę z siatkówką, ale także osiągnie w niej szczyty, na które z pewnością ją stać.

O G Ł O S Z E N I E

AZ-VII.6740.247.2024.MD

Parczew, 25.02.2025 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY PARCZEWSKIEGO

Stosownie do art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) zwanej dalej *ustawą*, Starosta Parczewski zawiadamia, że w dniu 24 lutego 2025 roku, po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Podedwórze – Moniki Mackiewicz-Drag złożonego w dniu 20 grudnia 2024 roku wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie drogi dojazdowej do planowanej oczyszczalni ścieków w miejscowości Podedwórze** zlokalizowanej na działkach przeznaczonych pod budowę drogi (z uwzględnieniem projektowanego podziału nieruchomości) na działkach numer: 292; 314; **286/1** (z podziału 286); **287/5** (z podziału 287/2); **287/3** (z podziału 287/1); **288/1** (z podziału 288); **289/1** (z podziału 289); **290/1** (z podziału 290); **291/5** (z podziału 291/2); **291/3** (z podziału 291/1); **293/3** (z podziału 293/1); **293/5** (z podziału 293/1); **293/6** (z podziału 293/1); **293/7** (z podziału 293/2) i **294/2** (z podziału 294) w jednostce ewidencyjnej 061305_2 Podedwórze, obręb 0010 Podedwórze.

Czcionką pogrubioną oznaczono działki przeznaczone na drogę gminną planowane do przejścia na własność Gminy Podedwórze.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 *ustawy* doręczenie decyzji w stosunku do innych stron postępowania niż wnioskodawca uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie nastąpiło poprzez publikację obwieszczenia w Starostwie Powiatowym w Parczewie i w Urzędzie Gminy w Podedwórze oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynach Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej. Jednocześnie informuję, iż strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Parczewie – Wydział Architektury i Inwestycji.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Parczewskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu.

Co za bal w Czemiernikach!

Mateusz Orzechowski



Imieniny Kazimierza. W Czemiernikach uczczono je godnie. Panowie otrzymali życzenia i gromkie - Sto lat! Kazimierz Brudkowski obiecał, że dopełni życzenia i na złość niektórym dożyją 100 lat, ale tego mało, na proach zrobią jeszcze „pięćdziesiątkę”



Czemiernickie władze reprezentowali: przewodniczący Rady Miasta - Karol Bogusz (tańczy na parkiecie z prawej) oraz sekretarz gminy - Waldemar Kozak



Stoły przybrane wiosennie. Było smacznie, a już pierogi z soczewicą i bigos - klasa światowa



Wohyń dopisał jak zawsze na imprezie w Czemiernikach. Na pierwszym planie z prawej - państwo Chacewiczowie



Goście z Radzyna brylowali na parkiecie, wśród nich - były wicestarosta powiatu - Jan Gil - choć on już w zasadzie na wpół bełczączanin



Barbara Strzyżewska, szefowa koła, powiedziała nam, że emeryci przygotowali bal własnym sumptem (a że było smacznie, powagą redakcji poświadczamy!), goście dopisali - Wohyń, Borki, Radzyń i Kąkolewnica. Wiceszef koła - Józef Oleksiński dodaje, że pojawiło się ok. 90 osób



Muzyka została zapewniona na najwyższym poziomie



I ja tam byłem, miód i wino piłem...

Więcej zdjęć i filmy na:
radzyn.24wspolnota.pl

Pijany mężczyzna wpadł do stawu

Mężczyzna wpadł do stawu w Czemiernikach. Był pijany. Wszystko rozegrało się w piątek, 28 lutego, wieczorem. - Mężczyzna w stanie nietrzeźwości został wydobyty, udzielono mu podstawowej pomocy medycznej, zabezpieczono przed wychłodzeniem, a na koniec został przekazany służbom medycznym - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Czemiernikach, którzy pracowali na miejscu. Mężczyzna przeżył. Na miejscu, oprócz druhów i ratowników medycznych, pracował zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Radzynie i policja.



Akcja była prowadzona po zmroku

Gmina
Dębowa KłodaGmina
PodedwórzeGmina
SosnowicaStronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Ruszył remont kościoła w Kodeńcu

Prace pochłoną ponad 3 miliony złotych.

Chodzi o barokowy, drewniany kościół wybudowany w 1795 r. W 1875 r. został zamieniony na cerkiew, a w 1920 r. powrócił do katolików. W dwa lata później wznowiona została parafia.

3,4 mln zł
to szacunkowy koszt prac remontowych

Kościół zmieni swoje oblicze. W planie są m.in. roboty na zewnątrz świątyni. Chodzi o: remont fundamentów, remont bali ścian zrębu i lisic, wymianę gzymsów, obramowania otworów; remont balkonu frontowego wraz z wymianą i uszczelnieniem wejścia; remont i uzupełnienie stolarki okiennej czy remont i uzupełnienie stolarki drzwi zewnętrznych.



Ruszyły prace na zewnątrz świątyni

Prace ruszyły. Demontowane elementy rafia do konserwacji.

Zakres prac obejmie także wnętrze kościoła. W planie jest min. remont ścian od wewnątrz; demontaż podsufitki nawy środkowej i bocznej oraz prezbiterium do odsłonięcia konstrukcji, stropów

i sklepień; remont elementów konstrukcji stropów i sklepień.

Remont dzwonnicy obejmie z kolei m.in.: remont konstrukcji wieży i więźby dachowej parteru i wieży; odbudowę dzwonnicy. Wszystkie prace mają zostać wykonane do 30

listopada 2025 roku.

Wykonawcą zadania jest spółka Meble Henryków Jasniewicz z Warszawy, która jako jedyna stanęła do zapytania ofertowego. Umowa opiewa na 3,4 mln zł.

Grzegorz Rekiel

Duża inwestycja w gminie Dębowa Kłoda

Firma ERES Piotr Szymański z Parczewa, wygrała przetarg na wymianę opraw oświetleniowych na terenie całej gminy Dębowa Kłoda.

Firma wymieni około 670 szt. opraw oświetleniowych. W ubiegłym tygodniu prace prowadzone były w miejscowościach: Plebania Wola, Bednarzówka i Makoszka. Całkowity koszt inwestycji wyniesie 1 mln 80 tys. zł.

- Decyzję o modernizacji oświetlenia ulicznego poprzez wymianę opraw podjęliśmy, ponieważ przestarzałe lampy, zużywały zbyt dużo energii i nie zapewniały odpowiednich warunków. Wymiana oświetlenia na nowocześniejsze jest opłacalna. Przyniesie nie tylko oszczędności energetyczne i dłuższą żywotność, ale również poprawi jakość oświetlenia dla mieszkańców naszej gminy - informuje Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

GR

Gmina Sosnowica ma nowego skarbnika

Nowego skarbnika ma od niedawna gmina Sosnowica. Została nim 47-letnia Dorota Małyszka.

W 2024 roku na emeryturę przeszła Mirosława Iwan, wieloletnia skarbnik gminy Sosnowica. Jej miejsce zajęła Agnieszka Szkatulska, która przed objęciem stanowiska skarbnika pracowała m.in. na stanowisku głównej księgowej w Szkole Podstawowej w Sosnowicy, na stanowisku głównej księgowej Środowiskowego Domu Samopomocy w Sosnowicy Zielony Zakątek (system zadaniowy), na stanowisku głównej księgowej w Gminnym Ośrodku Kultury w Dębowej Kłodzie (system zadaniowy) i na stanowisku głównej księgowej w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dębowej Kłodzie (system zadaniowy). Uchwałę ws. powołania nowej pani skarbnik podjęła na wniosek wójta Mariusza Hołowienca, Rada Gminy Sosnowica.

Szkatulska była skarbnikiem tylko przez kilka miesięcy. Umowa została rozwiązana za porozumieniem stron, a gmina ma od niedawna

nowego skarbnika. Skarbnikiem gminy Sosnowica została 47-letnia Dorota Małyszka. - Ukończyła średnią szkołę ekonomiczną, ma co najmniej 6-letnią praktykę w księgowości. Ukończyła studia wyższe na kierunku administracja II stopnia w specjalności administracja publiczna, tytuł zawodowy magister. Ostatnio była skarbnikiem w Urzędzie Gminy Cyców - wylicza Sandra Korcz z Urzędu Gminy Sosnowica.

Do zadań skarbnika, będącego jednocześnie kierownikiem referatu finansowego należy m.in.: zapewnienie realizacji polityki finansowej gminy; wykonywanie określonych przepisami obowiązków w zakresie rachunkowości; kierowanie pracą referatu finansowego; nadzorowanie i kontrola realizacji budżetu gminy; kontrasygnowanie czynności prawnych mogących spowodować powstanie zobowiązań pieniężnych i udzielanie upoważnień innym osobom do dokonywania kontrasygnaty czy współdziałanie w opracowywaniu budżetu.

Grzegorz Rekiel
PAR

Co za cyrk w Podedwórze!

Zakończył się cykl zajęć, podczas których dzieci miały okazję rozwijać swoje umiejętności w sztuce cyrkowej. Zobacz co tam się działo!

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Podedwórze zakończył się cykl zajęć cyrkowych dla dzieci. Pod okiem doświadczonych instruktorów, Pasjonatów Sztuki Cyrkowej: Leszka i Doroty Turuków, a także absolwentek Grupy Cyrkowej Mali Wytrwali: Andżeliki Kowalczyk, Karoliny



Było też kolorowo!

Michalskiej, Klaudii Nowak, Izabeli Nowak oraz Pauliny Michalskiej, dzieci miały okazję

rozwijać swoje umiejętności w różnych dyscyplinach sztuki cyrkowej.

Magdalena Kołcon

Kreatywność dzieci nie zna granic

Wycieczka dla dzieci do Krainy Rumianku w Hołownie została zorganizowana podczas ferii z Gminną Biblioteką Publiczną w Podedwórze.

- Spędziliśmy fantastyczny czas na warsztatach, gdzie mieliśmy okazję tworzyć włas-



Warsztaty były dla dzieci ciekawym doświadczeniem

ne mydełka oraz malować na szkle. Nasza kreatywność nie miała granic. Po intensywnych zajęciach przyszedł czas na relaks przy ognisku, gdzie piekliśmy pyszne kiełbaski. Nie zabrakło również szaleństw na dmuchańcu, które dostarczyły nam mnóstwo radości i śmiechu - relacjonują przedstawiciele biblioteki.

GR

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Gmina
Siemień



Gmina
Jabłoń



Gmina
Milanów



„Luty z Cukierkiem – Książki z Pazurem”

Jabłoń: Gminna Biblioteka Publiczna w Jabłoniu włączyła się do ogólnopolskiej akcji „Luty z Cukierkiem – Książki z Pazurem”. Przeczytane przygody Cukierka, wesołego kota psotnika wzbudziły wiele śmiechu i emocji wśród małych słuchaczy.

Do świata psotnego kota Cukierka z książki Waldemara Cichonia „Cukierku, Ty łobuzie” najmłodsi uczniowie z klas 1-3 Szkoły Podstawowej im. SGO „Polesie” przenieśli się za sprawą swoich starszych koleżanek i kolegów. Uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Jabłoniu z ogromnym zaangażowaniem czytali książkę o niesfornym kocie. Głośne czytanie przygód kota Cukierka wzbudziło duże zainteresowanie i radość wśród najmłodszych uczestników, którzy z uwagą śledzili losy głównego bohatera. Wszyscy uczestnicy spotkania doskonale się bawili, a miła atmosfera sprawiła, że książki Cukierka zyskały nowych fanów. Dodatkową atrakcją były krótkie scenki teatralne przygotowane przez uczniów klasy pierwszej.



Wspólne czytanie było okazją nie tylko do promocji czytelnictwa, dobrej zabawy, ale też szerzenia pozytywnych wzorców i zachowań w stosunku do zwierząt

Celem wydarzenia była popularyzacja czytelnictwa wśród dzieci oraz zachęcenie ich do sięgania po literaturę pełną humoru i wartości edukacyjnych. Akcja „Luty z Cukierkiem – książki z pazurem” organizowana przez Wydawnictwo Żwakowskie promuje serię książek o kocie Cukierku i inspirowała młodych czytelników do odkrywania fascynującego świata literatury. Dzięki takim inicjatywom dzieci rozwijają wyobraźnię, wzmacniają nawyk czytania oraz uczą się, jak wielką radość może sprawiać wspólne odkrywanie książkowych przygód.

ema



Uczniowie ZSKCR w Jabłoniu Alicja Borysiuk, Cyprian Chudzik, Wiktor Hulewska i Joanna Jóźwik wraz z panią Bożeną Kusiuk z ogromnym zaangażowaniem czytali uczniom Szkoły Podstawowej im. SGO „Polesie” w Jabłoniu książki o sympatycznym kocie Cukierku

Ferie minęły o wiele za szybko



Na jednym z feryjnych spotkań w bibliotece dzieci robiły gofry. Ważna okazała się umiejętność obsługi miksera, trzeba było też pokroić owoce do dekoracji gofrów - było smacznie i wesoło



Mistrzowie jazdy na łyżwach. Wyjazd na lodowisko to jedna z propozycji wycieczek, jakie zaplanowano podczas ferii, była to okazja, by rozruszać wszystkie partie mięśni

Niestety ferie minęły bardzo szybko i trzeba było wracać do szkoły. Organizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną zajęcia cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, a organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury wyjazdy kusily atrakcyjnością. Nie wiado-

mo, czy z radością, ale na pewno z nową energią i fajnymi pamiątkami i wspomnieniami z ferii w drugi semestr nauki wkroczyli uczniowie w gminie Milanów. Pomysłów na zajęcia nie brakowało, ale był też czas na relaks i pyszne jedzenie.

ema

Zapraszają na turniej pamięci Jarosława Waszczuka



PRZESŁANIEM IMPREZY JEST UCZCZENIE PAMIĘCI WIELOLETNIEGO NAUCZYCIELA, WYCHOWAWCY I SPORTOWCĘ ORAZ PROMOWANIE I UPOWSZECZNIANIE AKTYWNOŚCI SPORTOWEJ.

REGULAMIN, ZGŁOSZENIA ORAZ SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE ZNAJDUJĄ SIĘ:
- NA STRONIE SZKOŁY: WWW.ZSKCRJABLON.PL
- POD NR TELEFONU 83 356 00 17



Już po raz szósty Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Augusta Zamoyskiego na sportowo chce uczcić pamięć wieloletniego nauczyciela Jarosława Waszczuka. Tradycyjnie okazją do tego będzie tenisowy turniej jego imienia.

ema

Zimowy Turniej Szachowy

O tym, że Siemień „szachami stoi”, nie trzeba nikogo przekonywać, wystarczy popatrzeć na zdjęcie. Zamiast komórek, telewizorów dzieci i młodzież wybrały szachy. Była to jedna z propozycji na spędzenie ferii z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Siemieniu.

ema



Przedstawiamy wyniki turnieju

W kategorii dziewcząt:

- 1 miejsce: Emilia Końko
- 2 miejsce: Nikola Howorus
- 3 miejsce: Julia Markowska

W kategorii chłopców:

- 1 miejsce: Wojciech Dudziński
- 2 miejsce: Daniel Dobroczyński
- 3 miejsce: Krzysztof Bober

Pomoc żywnościowa dla mieszkańców

Po raz kolejny Gmina Siemień będzie realizowała działania w ramach Programu Pomocy Żywnościowej. Do końca marca do Gminnego

Ośrodka Pomocy Społecznej w Siemieniu można składać wnioski do przyznania pomocy żywnościowej w ramach Programu Operacyjnego Po-

moc Żywnościowa. Program finansowany jest z Funduszy Europejskich.

Głównym celem programu jest udzielenie osobom po-

trzebującym wsparcia w formie paczek żywnościowych. Zapraszamy do skorzystania z programu.

ema

Kasa na drobne inwestycje w gminie Milanów. Oto lista zadań

Znamy podział funduszu sołectkiego na 2025 rok w gminie Milanów. Wiele miejscowości zdecydowało o przeznaczeniu środków na remonty dróg.

Cichostów: remont dróg gminnych (9798,83 zł), utrzymanie świetlic i placu wokół świetlicy - zakup wyposażenia, eksploatacja zakupionego sprzętu, paliwo, abonament za internet (15000 zł), Organizacja spotkań integracyjnych, w celu pobudzenia aktywności mieszkańców, zakup wyposażenia w celu organizacji spotkań integracyjnych (3000 zł).

Czeberaki: zakup wyposażenia do OSP/umundurowanie bojowe (8000 zł), utrzymanie świetlic i placu wokół świetlicy - zakup wyposażenia, eksploatacja zakupionego sprzętu,

paliwo, abonament za internet (1443,11 zł), opracowanie dokumentacji technicznej remontu świetlicy (10000 zł), organizacja spotkań integracyjnych, w celu pobudzenia aktywności mieszkańców, zakup wyposażenia w celu organizacji spotkań integracyjnych (2000 zł).

Kopina: remont dróg gminnych (9000 zł), zakup wyposażenia do OSP/umundurowanie bojowe (3000 zł), budowa altany (15000 zł), organizacja spotkań integracyjnych, w celu pobudzenia aktywności mieszkańców, zakup wyposażenia w celu organizacji spotkań integracyjnych (5669,56 zł).

Kostrzy: remont dróg gminnych (19000 zł), utrzymanie terenów zieleni/eksploatacja kosiarek, paliwo (10000 zł), utrzymanie świetlic i placu wokół świetlicy - zakup wyposażenia, eksploatacja zakupionego sprzętu, paliwo, abonament za internet (9600 zł),

organizacja spotkań integracyjnych, w celu pobudzenia aktywności mieszkańców, zakup wyposażenia w celu organizacji spotkań integracyjnych (9781,67 zł).

Milanów: remont dróg gminnych (10000 zł), bezpieczeństwo na drogach/poprzecz przejścia dla pieszych, lustra bezpieczeństwa (21000 zł), opłata z tytułu wyłączenia gruntów na cele społeczne - grunt pod wybudowaną altaną (460 zł), zakup wyposażenia do OSP umundurowanie bojowe (1500 zł), zakup koszy na śmieci (1939,20 zł), zakup/wymiana lamp solarnych (1000 zł), organizacja spotkań integracyjnych, w celu pobudzenia aktywności mieszkańców, zakup wyposażenia w celu organizacji spotkań integracyjnych (13500 zł).

Okalew: utrzymanie świetlic i placu wokół świetlicy - zakup wyposażenia, eksploatacja zakupionego sprzętu, paliwo, abonament za internet

(16245,34 zł), organizacja spotkań integracyjnych, w celu pobudzenia aktywności mieszkańców, zakup wyposażenia w celu organizacji spotkań integracyjnych (3000 zł).

Radcze: remont dróg gminnych (13871,88 zł), tablice informacyjne (4000 zł), zakup i montaż blokady wyjazdowej na plac przy byłym budynku szkoły (1000 zł), zakup środków do ogrzania budynku po byłej szkole (2500 zł), zakup wyposażenia do OSP/umundurowanie bojowe (10000 zł), Organizacja spotkań integracyjnych, w celu pobudzenia aktywności mieszkańców, zakup wyposażenia w celu organizacji spotkań integracyjnych (7000 zł).

Rudno I: remont dróg gminnych (16184,58 zł), zakup wyposażenia do OSP/umundurowanie bojowe (5000 zł), zakup wyposażenia (2000 zł), utrzymanie świetlic i placu wokół świetlicy - zakup wyposażenia

nia, eksploatacja zakupionego sprzętu, paliwo, abonament za internet (2000 zł), Organizacja spotkań integracyjnych, w celu pobudzenia aktywności mieszkańców, zakup wyposażenia w celu organizacji spotkań integracyjnych (6000 zł).

Rudno II: remont dróg gminnych (11000 zł), wymiana przepustów, uzupełnienie ubytków na drogach gm. / kruszywo/ (2000 zł), tablice informacyjne (2000 zł), zakup wyposażenia do OSP/umundurowanie bojowe/ (5000 zł), zakup wyposażenia (1000 zł), organizacja spotkań integracyjnych, w celu pobudzenia aktywności mieszkańców, zakup wyposażenia w celu organizacji spotkań integracyjnych (5254,45 zł).

Rudno III: remont dróg gminnych (3600 zł), utrzymanie świetlic i placu wokół świetlicy - zakup wyposażenia, eksploatacja zakupionego sprzętu, paliwo, abonament za

internet (2310 zł), opracowanie dokumentacji technicznej remontu świetlicy (11090 zł), organizacja spotkań integracyjnych, w celu pobudzenia aktywności mieszkańców, zakup wyposażenia w celu organizacji spotkań integracyjnych (3552,12 zł).

Rudzieniec: remont dróg gminnych (14082,16 zł), zakup wyposażenia (2000 zł), utrzymanie świetlic i placu wokół świetlicy - zakup wyposażenia, eksploatacja zakupionego sprzętu, paliwo, abonament za internet (1500 zł).

Zieleniec: tablice informacyjne (2000 zł), remont świetlicy/ wymiana drzwi wejściowych (5000 zł), opracowanie dokumentacji technicznej remontu świetlicy/opracowanie dokumentacji technicznej remontu świetlicy (7077,61 zł).

Grzegorz Rekiel

Pożar w gminie Milanów



Akcja była prowadzona po zmroku

Pożar traw wybuchł w miejscowości Rudno Drugie (gmina Milanów).

Do zdarzenia doszło we wtorek, 25 lutego, przed godziną 18.00. - Po przybyciu na miejsce zgłoszenia zostały zlokalizowane trzy

zarzewia ognia. Nasze działania polegały na podaniu prądów wody w natarciu oraz użyciu ręcznych tłumic. Spaleniu uległo poszycie na obszarze ok. 30 arów. Nie było osób poszkodowanych, a przyczyny pożaru bada policja - relacjonują druhowie

z Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie, którzy pracowali na miejscu.

Oprócz nich interweniował zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Działania zakończyły się o godz. 19.00.

GR

Pięć zastępów straży gasiło pożar kotłowni

Pożar wybuchł w kotłowni jednego z domów w Lubiczyźnie (gmina Dębowa Kłoda).

Do zdarzenia doszło pod koniec lutego. W momencie przyjazdu strażaków ogień obejmował całe pomieszczenie kotłowni i dochodził do więźby dachowej. Mieszkanka ewakuowała się z budynku

i nie odniosła obrażeń. Na miejscu interweniowało aż pięć zastępów straży pożarnej: trzy z Komendy Powiatowej PSP w Parczewie, a dwa z OSP.

GR

R E K L A M A

ELBORDO

Znajdź To, Czego Szukasz!

- Poszukiwanie prostsze niż kiedykolwiek! Niezależnie od tego, czy szukasz nowej pracy, mieszkania, samochodu, czy okazji na zakup wymarzonych przedmiotów, nasz portal ogłoszeniowy ma wszystko, czego potrzebujesz.
- Oferty pracy - Znajdź wymarzoną posadę w swojej branży.
- Nieruchomości- Przeglądaj oferty wynajmu i sprzedaży mieszkań oraz domów.
- Motoryzacja- Kupuj i sprzedawaj samochody, motocykle i inne pojazdy.
- Różności- Znajdź wyjątkowe okazje na sprzęt elektroniczny ubrania akcesoria i wiele innych.

Dlaczego warto wybrać nasz portal?

- Intuicyjna nawigacja - Łatwe i szybkie wyszukiwanie.
- Aktualne oferty - Codziennie nowe ogłoszenia.
- Bezpieczeństwo - Zaufane środowisko zakupów i sprzedaży.
- Dołącz do tysięcy zadowolonych użytkowników już dziś! Dodawanie ogłoszeń jest proste, szybkie i bezpłatne!

Portal zrodził się z buntu przeciwko szalonym cenom ogłoszeń na zagranicznych serwisach. Nasze polskie elbordo.pl, z małej miejscowości w powiecie parczewskim, oferuje ogłoszenia już od 1 zł!

**Darmowy portal ogłoszeniowy.
Elbordo - lokalnie na całą Polskę.**

**Sprzedaj, Kup, Znajdź - Nowy
portal z Ogłoszeniami w Twojej
okolicy i całej Polsce!**

**Codziennie przyciągamy
ponad 100 000 wejść**



Telefon
(+48) 533-232-389

Email
kontakt@elbordo.pl

www.elbordo.pl